

NIECH ŻYJE SOCJALISTYCZNA KULTURA RADZIECKA KULTURA PRZODUJĄCA W WALCE O WYZWOLENIE LUDZKOŚCI!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 7 MAJA 1950 ROKU.

Nr 125 (1406)

Witamy krajowy zlot

korespondentów robotniczych i chłopskich

Czołowi publicyści prasy postępowej świata uczestniczą w obradach

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie I krajowy zlot korespondentów robotniczych i chłopskich. Spośród ponad 12 tys. korespondentów, których liczy prasa polska, przybyło do stolicy Państwa Ludowego kilkuset najwybitniejszych i najbardziej doświadczonych, aby omówić dotychczasowe wyniki pracy, podzielić się wzajemnie doświadczeniami, skrytykować co jest złe, upowszechnić dobrą praktykę i wytyczyć metody pracy na przyszłość.

Korespondenci robotniczy, to nie są zwykli korespondenci dziennika. To wielki ruch społeczny budowniczych socjalizmu.

Oni to pomagają Partii i Rządowi wykrywać braki i błędy. Oni to w coraz większym mierze rozpowszechniają doświadczenia budownictwa socjalistycznego w mieście i na wsi. Korespondenci — to ludzie, którzy głęboko tkwią w budownictwie socjalistycznym i rozumieją jego potrzebę.

Zaszczytny tytuł korespondenta robotniczego lub chłopskiego noszą w Związku Radzieckim dziesiątki tysięcy ludzi. To ich nazwał STALIN — „przywódcami proletariackiej opinii publicznej”.

Ruch korespondentów robotniczych i chłopskich ma w Związku Radzieckim bogatą i sławną tradycję. Od leninowskiej „Iskry” i stalinowskiej „Brdzoły”, poprzez „Prawdę” z lat 1912 — 1914 aż do dzisiejszej potężnej prasy radzieckiej, korespondenci robotniczy i chłopscy — to prawdziwi twórcy prasy ludzkiej, to duma prasy radzieckiej.

W Polsce ruch korespondentów robotniczych i chłopskich jest jeszcze młody, ale już może poszczycić się dość dużymi osiągnięciami. Przewodzący poszczególne gazety mają od kilkuset korespondentów do paru tysięcy („Trybuna Robotnicza” — 2.400). Niejednokrotnie notatka czy artykuł, przysłany przez korespondenta, zdecydował już o szybkim usunięciu braku, niedługo pomysł racjonalizatorski został tą drogą rozpowszechniony.

Nasza Partia przywiązuje duże znaczenie do ruchu korespondentów. Na III Plenum Towarzysz BIERUT postawił przed Partią m. in. następujące zadanie:

„Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka, zarówno od góry jak i od dołu nie była dawiona przez czynników i osoby, których dotyczy, o ile, oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogości, czy ukrytej dywersji.”

W tym celu otoczyć również od powiednia opieką i wciągnąć w ochrone przed atakami wrogości środki wiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej.”

Witając I zlot korespondentów robotniczych i chłopskich jesteśmy przekonani, że korespondenci ze swymi wieloletnimi doświadczeniami i czynnym z tego ruchu ważnym narzędziem budownictwa socjalistycznego.

WARSZAWA (PAP). Wczoraj, dnia 6 bm. rozpoczął się w Teatrze Narodowym w Warszawie I krajowy zlot korespondentów robotniczych i chłopskich, na który przybyło kilkuset najbardziej wyróżniających się aktywnością korespondentów.

Na zlot przybyli liczni przedstawiciele prasy partii komunistycznych i robotniczych następujących krajów: Związku Radzieckiego, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii.

W obradach zlotu biorą m. in. udział: członek kolegium redakcyjnego i kierownik działu krajów demokracji ludowej „Prawdy” — red. L. S. Baranow; P. Courade, redaktor „Humanite” — centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej; K. Maron, redaktor „Neues Deutschland”, centralnego organu Socjalistycznej Partii Jedności; T. Selmar, redaktor „Scantea”, centralnego orga-

ganu Rumuńskiej Partii Robotniczej; G. Mate, redaktor „Szabad Nep”, centralnego organu Węgierskiej Partii Pracujących; C. Chalaczew, przedstawiciel „Robotniczego Działu”, centralnego organu Bułgarskiej Partii Komunistycznej; L. Barea, redaktor „Unita”, centralnego organu Włoskiej Partii Komunistycznej; S. Johansson, redaktor „Ny Dag”, central-

nego organu Komunistycznej Partii Szwecji; A. Christliansen, redaktor „F heten”, centralnego organu Komunistycznej Partii Norwegii; T. Holst, redaktor „Land og Folk”, centralnego organu Komunistycznej Partii Danii i L. Nieminen, redaktor „Tyokansan Sanomat”, centralnego organu Komunistycznej Partii Finlandii.

Olbrzymi sukces pożyczki państwowej w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Ministerstwo Finansów ZSRR ogłosiło następujący komunikat:

Pięta Państwowa Pożyczka Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR, rozpisana 3 maja 1950 roku, na sumę 20

miliardów rubli, subskrybowana została do dnia 5 maja, na sumę 24 miliardów 563 milionów rubli, przekraczając przewidzianą sumę o 4 miliardy 563 miliony rubli. Subskrypcja pożyczki trwa w dalszym ciągu.

TYSIĄCE KOMITETÓW POKOJU

czynią przygotowania do wielkiej akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). — Szeroka sieć Komitetów Obronców Pokoju, z którą współpracują miliony rzesze społeczeństwa polskiego, rozpoczęła przygotowania do wielkiej akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

W całym kraju odbywają się masowe zebrania obrońców pokoju. Te małe obrady są uchwały Sesji Sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju oraz omówienie sposobów zbierania podpisów pod Apellem. Na zebraniach tysiące ludzi różnych warstw społecznych, poglądów i wyznań deklarują swój udział w wielkiej akcji, aby dać możność każdemu człowiekowi dobrej woli w Polsce wypowiedzieć się w sprawie uchwały i złożyć pod Apellem swój podpis.

Znaczenie uchwał 3 - Sesji Sztokholmskiej oraz przygotowania do akcji zbierania podpisów pod Apellem bardzo żywo omawiane było na konferencji Stołecznego Komitetu Obronców Pokoju. Kilkuset uczestników konferencji oświadczyło zgodność, że sprawę pokoju uważa za świętą i jak najaktywniej współpraca z Komitetami Obronców Pokoju, w akcji zbierania podpisów pod apelem — dając wyraz swojemu pragnieniu pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Massowe zebranie Obronców Pokoju w POZNANIU uchwaliło poprzez zbieranie podpisów pod Apellem wielką pracę uświadamiającą wśród mas istotę tej akcji. W tym celu będą przeprowadzane rozmowy w

mieszkaniach poszczególnych obywateli, którzy będą mogli u siebie w domu składać podpisy. Młodzież szkolna od 4 klasy szkoły podstawowej podpisywać będzie apel w szkołach.

W miastach powstają specjalne Komitety Blokowe, na wsi zaś gromadzkie, które czuwają nad prawidłową akcją. W skład komitetów wchodzi ogólnie poważani obywatele, wybierani na ogólnych zebraniach, lokatorów bloku lub mieszkańców wsi.

Na rozszerzonym plenum Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w OLSZTYNIE, na którym reprezentowane były wszystkie powiatowe komitety województwa stwierdzono, że ruch obrońców pokoju w Olsztyńskim wymaga się z dnia na dzień. Komitety, powstałe nie tylko w miastach i zakładach pracy, ale również w gminach i gromadach — prowadzą ożywioną działalność. Mimo, iż akcja zbierania podpisów jeszcze nie rozpoczęła się, z miast

300 tys. robotników strajkuje w Argentynie

NOWY JORK (PAP). Z Buenos Aires donoszą, że w Argentynie wybuchł strajk około 300 tysięcy robotników przemysłu mięsnego, którzy domagają się poprawy warunków pracy.

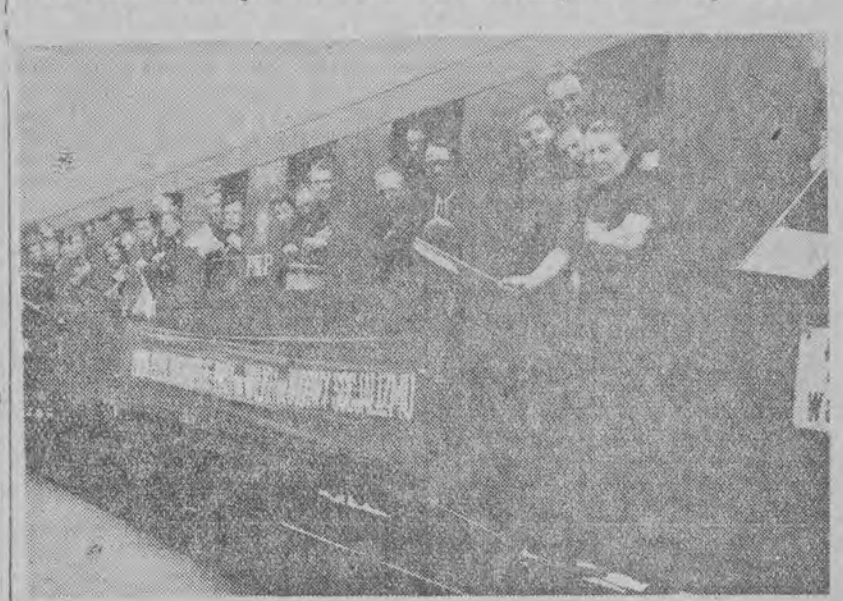
Smiałe operacje partyzantów w południowej Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje za Centralną Koreańską Agencją Telegraficzną wiadomość że jeden z wielkich oddziałów partyzantów, działających w południowej części prowincji Kanwon, po przełamaniu silnej strzy obronnej, wtargnął do jednego z najważniejszych miast tej prowincji — Czunczen.

Podczas walk ulicznych z policją, miejscowa ludność udzielała partyzantom znacznej pomocy. Po skutecznym zakończeniu tej smiałej operacji, oddział partyzantów wrócił do swej bazy.

Atak na miasto Czunczen był uczczeniem święta 1 Maja przez partyzantów południowej Korei.

Delegacja Łodzi i województwa na zlot korespondentów robotniczych i chłopskich



W Warszawie obraduje ogólnopolski zlot korespondentów robotniczych i chłopskich. — Na zdjęciu — grupa korespondentów „Głosu” z terenów Łodzi i województwa na chwilę przed odjazdem do Warszawy. Na pierwszym planie znana przewodnicząca z PZPB im. Stalina tow. Ramusowa.

1 Maja w Polsce

10 i pół miliona ludzi pracy

manifestowało wolę walki i pracy dla pokoju i socjalizmu

WARSZAWA (PAP). — 1 Maj miał w bieżącym roku przebieg imponujący. W pochodach 1-Majowych wzięło udział 10.500.000 ludności, w tym 3.500.000 ludności wiejskiej. Takiej masowości 60-letnie dzieje obchodów 1-Majowych w Polsce nie znały.

Hasła wypisane na niezliczonych transparentach, portrety wodzów

światowego proletariatu i przywódców polskiej klasy robotniczej i mas ludowych, okrzyki wznoszone raz po raz na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta, na cześć WKP(b) i PZPR, Polski Ludowej i Związku Radzieckiego były wyrazem uczuć i dążeń narodu, dumnego ze swych sukcesów, świadomego i śmiało zmierzającego do socjalizmu.

W pochodach miejskich wzięło udział ponad 900 tysięcy chłopów małych i średniorolnych, w ekipach łączności miasta ze wsią wyjechało na wieś około 115 tysięcy robotników, dokumentujące rosnący i wzmagający się wciąż sojusz robotniczo-chłopski. Tegoroczne manifestacje 1-Majowe charakteryzowały się również dużym udziałem kobiet (około 3 milionów) i młodzieży (około 3,5 miliona).

Defilujące oddziały odrodzonego Wojska Polskiego ludność obrzucała kwiatami.

W dniu 1 Maja, w dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój i socjalizm, przeprowadzono zbiórkę na Fundusz Obrony Pokoju. W ciągu jednego dnia zebrano ponad 100.000.000 zł.

tetach stanowią znaczną większość, 26 księży bardzo aktywnie współpracuje z komitetami i wchodzi w ich skład.

W BYDGOSZCZY utworzono oprócz komitetów dzielnicowych — 20 obwodowych, które stanowią pośrednie ogniewo między komitetem dzielnicowym, a blokowym. Komitety te wybitnie przyczyniły się do ożywienia i usprawnienia pracy.

W piątą rocznicę

rozbicia hord hitlerowskich przez zwycięską Armię Radziecką

Odezwa rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do narodu niemieckiego

BERLIN (PAP). — W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniu 8 maja, jako w piątą rocznicę kapitulacji armii hitlerowskiej, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił odezwę do narodu.

„W dniu 8 maja 1945 r. — stwierdza odezwa — pod ciosami zwycięskiej Armii Radzieckiej zalał się ostatecznie faszystowski reżim terroru, wojny i zniszczenia.

„Trzecia Rzesza” skapitulowała bezwarunkowo, po zgładzeniu milionów kobiet, starców i dzieci, po wtrąceniu świata w okrutną wojnę i po zadaniu olbrzymich cierpień narodom oraz doprowadzeniu Niemiec do katastrofy.

8 maja 1945 roku zamknięty został haniebny rozdział w dziejach naszej ojczyzny, gdy słowo Niemiec było na całym świecie nazwą obelżywą.

Rozpoczął się w historii Niemiec nowy okres, w którym naród niemiecki otrzymał możność zdobycia drogą demokratyczną i dzięki wysiłkom pokojowym szacunku innych narodów i zapewnienia sobie lepszej przyszłości.

Nie własnymi siłami naród niemiecki uwolnił się od faszystów. To armia Związku Radzieckiego, który padł ofiarą zbrodniczej agresji, rozgromiła dyktaturę faszystowską w Niemczech i zerwała okowy narodu niemieckiego.

Niemcy były wówczas jedną wielką rabiną. Dzień Niemiecka Republika

Demokratyczna jest wielkim warsztatem pracy i odbudowy.

Oszukana przez hitlerizm i oszołomiona przez bombardowania ludność niemiecka stała w obliczu katastrofy. Dziś naród niemiecki, biorąc przykład z naszych przodków pracy w przemyśle i rolnictwie, pracuje nad pokojową odbudową ojczyzny. Dorasta nowa młodzież, która uczy się i buduje nowe życie.

Niemcy hitlerowskie były ogniskiem dzikiego szowinizmu i ośrodkiem haniebnej teorii rasizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o pokojową współpracę i równoprawienie wszystkich narodów i wszystkich ras.

Dyktatura faszystowska była narozem nie zamaskowanym panowaniem monopolistycznego kapitału i wielkich obszarników.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej rzesze pracujące decydują o własnym losie, kierują własnymi fabrykami i kopalniami oraz uprawiają własną ziemię.

W dniu 8 maja 1945 r. Armia Radziecka otworzyła narodowi niemieckiemu drzwi do przyszłości, otworzyła im drogę do demokracji i pokoju. Dzięki niezliczonym ofiarom radzieckim droga do demokracji stanęła dla narodu niemieckiego otworem.

Naród niemiecki będzie za to wdzięczny Związkowi Radzieckiemu i Generalissimosowi Stalinowi, który nawiązał w czasie inwazji faszystowskiej i bestialstw hitlerowskich wypo-

wiadał się za demokratycznym zjednoczeniem Niemiec.

W przeciwieństwie do polityki Związku Radzieckiego, dążącej do zabezpieczenia pokoju i do zapewnienia niezależności narodów, anglosaskie władze okupacyjne prowadziły w Niemczech Zachodnich imperialistyczną politykę agresji. Pogwałciły one i gwałcą w dalszym ciągu uroczyste zobowiązania powzięte w Poczdamie. Dokonały one podziału Niemiec, dążąc do uczynienia z zachodniej części kraju obozu militarnym i bazy agresji. Chcąc one użyć młodzieży niemieckiej jako mięsa armatniego w służbie anglo-amerykańskiego imperializmu. Wolność naszego narodu jest znów zagrożona i zagrożone jest samo jego istnienie.

Odezwa stwierdza następnie, że cały naród niemiecki powinien zrozumieć znaczenie dnia 8 maja, jako rocznicy uwolnienia Niemiec od faszystów przez Armię Radziecką.

Odezwa kończy się słowami:

„Wstępujcie w szeregi narodowego frontu Niemiec Demokratycznych! Do walki o zjednoczenie naszej ojczyzny! Do walki o sprawiedliwy traktat pokojowy! Do walki o trwałą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i o pokój na całym świecie!”

Odezwa podpisana została przez premiera Grotewohla, wicepremiera Ulbrichta i innych członków rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W poniedziałek, dnia 8 maja br. o godz. 17 w sali „Ogni ska”, ul. Moniuszki 4a, odbędzie się

Ogólnolódzka odprawa partyjnych prelegentów i wykładców

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich prelegentów Komitetu Łódzkiego, Dzielnic i wykładców szkolenia partyjnego o b o w i a z k o w a.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR
WYDZIAŁ PROPAGANDY

Hala ciężkiego przemysłu na XXIII Międzynarodowych Targach w Poznaniu

Miarowe, potężne uderzenie wlotu pneumatycznego, charakterystyczny jazgot tokarek, stłumiony szum masyzacji włókienniczych, trzask wyładowań elektrycznych — oto muzyka, jaką witają zwiedzających wielką halę ciężkiego przemysłu na Międzynarodowych Targach Poznańskich demonstrowane w ruchu maszyny.

W hali tej rozgłoszą się przez cały dzień najważniejsze fundamenty naszej gospodarki narodowej: **WĘGLOWY** — zaopatrujący gospodarstwo narodowe w podstawowy surowiec przemysłowy i główny artykuł naszego eksportu, **HUTNICZY** — dostawca żelaza i stali, energii, która porusza i oświetla nasze fabryki, oświetla i ogrzewa domy mieszkalne, **ELEKTROTECHNICZNY** — wyposażający energią i innymi prądami w niezbędny sprzęt, wreszcie **METALOWY** — przemysł o olbrzymiej różnorodności produkcji, wytwarzający przede wszystkim maszyny i stonowiący podstawę dalszego uprzemysłowienia kraju.

Problematyka górnictwa i energetyki

Centralną część hali zajmuje stoisko górnictwa i energetyki, nad którym górnicy umieszczone na stalowej konstrukcji dwie wielkie bryły węgla i soli, obwiedzione czerwonymi rękawami neonowymi.

Z natury rzeczy jednak w stoisku tym nie eksponaty towarowe, lecz problematyka odgrywa główną rolę. Pokazano tu graficznie wspaniałe rozwoje przemysłu węglowego, który w r. 1938 wydobylał 38,1, w roku 1949 — 76,5, a w roku 1955 będzie wydobywał około 100 milionów ton węgla. Będzie to możliwe dzięki uruchomieniu nowych kopalni, budowie nowych szybów i poziomów. Nakłady inwestycyjne przemysłu węglowego będą bowiem w najbliższym 6-letnim 5 razy większe, niż w okresie Planu 3-letniego. Znacznie wzrośnie jego mechanizacja.

W specjalnej niszy, której ściany wyłożono bryłami węgla, co daje wrażenie wnętrza kopalni, pokazano nowoczesną maszynę górnictwa, polskiej produkcji — wrębówkę oraz pełny asortyment mechanicznych świderów górnictwa, na zewnątrz hali zaś kopalni, taśmowy transport węgla. Coraz szersze stosowanie tych mechanizmów w naszym kopalnictwie węglowym będzie, obok dalszego rozwoju współzawodnictwa, potężną dźwignią wzrostu wydajności.

Wielkie portrety znanych w całej Polsce górników przypominają o kolejnych etapach rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym. Widzimy tu podobizny: Wincenego Pastrowskiego — inicjatora współzawodnictwa indywidualnego, Franciszka Apryasa — inicjatora współzawodnictwa zespołowego i Wiktora Markiewki — inicjatora współzawodnictwa długofalowego. Na honorowym miejscu umieszczono **KARTĘ GÓRNICZĄ** — świadectwo uznania i szlachetnej oceny ofiarnego wysiłku górników przez społeczeństwo i Rząd Polski Ludowej.

W stoisku górnictwa i energetyki pokazano również rozwój produkcji koksu, wydobycia soli i torfu oraz ropy naftowej. Widomym świadectwem naszych wysiłków nad zmniejszeniem deficytu paliw płynnych, są próbki produkowanych przez nas paliw zastępczych, jak benzol, metanol i alkohol bezwodny.

W dziale energetyki zilustrowany jest szybki postęp produkcji energii elektrycznej, która w r. 1946 była już znacznie wyższa, niż w r. 1938, a pod koniec Planu 6-letniego przewyższy ten poziom kilkakrotnie. Olbrzymie osiągnięcia mamy na polu elektryfikacji wsi. W ciągu trzech lat sprawowania władzy przez lud udoskonaliło korzystanie z energii elektrycznej większą ilość wsi, niż w ciągu 20-letniego okresu istnienia Polski kapitalistycznej-obszarniczej. Do końca roku bieżącego będziemy mieli już 12,495 zelektryfikowanych wsi.

Pozostałe galeje przemysłu, wystawiające w hali ciężkiego przemysłu, przemawiają do zwiedzającego najbardziej przekonującym językiem, językiem eksponatów.

Osiągnięcia hutnictwa

Przemysł hutniczy zaprezentował rury wysokociśnieniowe, młot pneumatyczny, o wadze „baby” — 2 tys. kg. Młot ten stanowi nowość produkcyjną naszego hutnictwa. Huta „Baldon” pokazuje frezy i noże tokarskie ze zwykłej stali, których tylko zęby lub ostrza napawane są elektrodami ze stali szybkoobrotowej. Frezy te i noże nie ustępują w niczym narzędziom, zaopatrzonym w płytki z „widii” i dają wielką oszczędność wysokogatunkowej stali.

Inne osiągnięcia hutnictwa, to kolejowe łożyska toczne, nigdy dawniej w Polsce nie produkowane, a dalej narzędzia wiertnicze do geologicznych wierceń poszukiwawczych. Odnaczają się one wielką trwałością i nie są gorsze od najlepszych narzędzi dotychczas importowanych. Natomiast opatentowane pompy głębinowe dla przemysłu naftowego odznaczają się 3 razy większą wytrzymałością od pomp sprowadzanych przez nas z zagranicy.

Zjednoczenie metali nieżelaznych szczyt się licznymi lekkimi stopami aluminium, zastępującymi miedź oraz opatentowaną technologią odlewów ciągłych. Zjednoczenie demonstruje np. blok metalu długości 4 m, odiany przy pomocy formy (wlewnicy) wysokości 10 cm, wyposażonej w ruchomą podstawę. Dawniej bloki miały długość pół metra, bo takiej wielkości były formy, nowy sposób odlewania daje znaczną oszczędność cennych metali kolorowych i lepszą strukturę wewnętrzną odlewu.

Nowości przemysłu elektrotechnicznego

W stoisku przemysłu elektrotechnicznego dominuje odznaczający się nowym rozwiązaniem konstrukcyjnym fragment podstawki transformatorowej ze słupami nośnymi linii wysokiego napięcia, olbrzymim, 60-tonowym transformatorem, wyłącznikami transformatorowymi, mierniczymi i odłącznikami. Dalej wystawiono rozdzielnicę okapturzoną, normalną oraz gazoszczelne przeciwybuchowe dla kopalni węgla, silniki wszelkiej mocy i wielkości, urządzenia termoelektryczne, silniki do pomp głębinowych, piece hartownicze, aparaty do spawania elektrycznego, fragment laboratorium wysokiego napięcia itp.

W stoisku „Elektrotechnika w służbie zdrowia” zwraca uwagę uniwersalny aparat rentgenowski, oryginalnej polskiej konstrukcji, który od zeszłego roku produkujemy seryjnie, diatermia krótkofalowa, lampy kwarcowe i inne aparaty elektromedyczne.

W pomysłowo urządzonej stoisku do pracy, maszyn i narzędzi są jesz-

„Elektrotechnik w służbie kultury” zainstalowano teatralną aparaturę oświetleniową oraz wystawiono wszelkie typy produkowanych przez polski przemysł aparatów radiowych.

Akumulatory i ogniwa, aparaty telefoniczne i łącznicze oraz różnorodny sprzęt telemechaniczny wypełniają stoisko „Elektrotechnika w służbie łączności”.

„Elektrotechnika w służbie komunikacji i transportu” — to temat następnego stoiska, gdzie wystawiono silniki trakcyjne i nastawniki dla lokomotyw kopalnianych i tramwajów, nastawniki dźwigowe itp.

Wreszcie w dziale zatytułowanym „Elektrotechnika służy podwyższeniu poziomu życiowego ludności” pokazano żarówki i domowy sprzęt grzejniczy, kucharki i piecyki elektryczne, grzałki, żelazka itd. Stały wzrost zużycia tego sprzętu oraz żarówek świadczy o postępie elektryfikacji kraju i o coraz większym zużyciu energii elektrycznej w gospodarstwach domowych.

Nowością tego stoiska są wystawione po raz pierwszy na Targach nowoczesne fluorescencyjne rury oświetleniowe. Dają one światło zbliżone do dziennego i nie męczą dzięki temu wzroku, a ponadto stosowanie ich daje dużą oszczędność prądu.

Rośnie potęga polskiego przemysłu

Pozostaje jeszcze do omówienia ostatni „lokator” hali ciężkiego przemysłu — przemysł metalowy. Jednakże rozmiar jego ekspozycji i różnorodność produkcji wymagają specjalnego artykułu.

Hala ciężkiego przemysłu na XXIII MTP daje w największym skrócie obraz osiągnięć robotników, inżynierów i techników naszych kluczowych przemysłów. Wyniesienie na pierwszy plan nowości produkcyjnych ilustruje w dobitny sposób olbrzymi postęp i wielkie wzmocnienie potencjału przemysłowego Polski, osiągnięte w toku realizacji Planu 3-letniego.

W przeciwieństwie do targów i wystaw w państwach kapitalistycznych, gdzie spoza towarów nie widać człowieka, liczne plansze i fotografie w pawilonach teatralnych Targów Poznańskich pokazują przedmiotową pracę i racjonalizatorów — najbardziej świadomych budowniczych nowego ustroju, gwarantującego lepsze imię człowiekowi pracy, pokazują również opiekę, jaką państwo ludowe otacza masy pracujące.

Truman i jego doradca

Były współpracownik Hitlera — gen. Guderian — otrzymał stanowisko „doradcy” kół rządzących USA. Guderian pomaga przy reorganizacji armii amerykańskiej według zasad hitlerowskich. (Z gazet)



Guderian: Wyżej rączkę, Herr Truman!

(Rys. J. Gardina)

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Praca w Polsce Ludowej jest sprawą czci i honoru. Klasa robotnicza świadoma jest swych praw i obowiązków gospodarza kraju, świadoma jest swej historycznej roli twórcy i budowniczej socjalizmu. Wraz z tą świadomością jest ciągle rosnące poczucie odpowiedzialności i jego wyższa forma — zobowiązania długofalowe. Wyrastają z tej świadomości są cyfry z nadwyżką wykonanego planu za I kwartał 1950 r. — są wspaniałe osiągnięcia produkcyjne klasy robotniczej w Cynie 1-Majowym.

Obecnie, kiedy masy pracujące naszego kraju mobilizują swe wysiłki do realizacji i przedterminowego wykonania pierwszego roku Planu 6-letniego, znajdują się jeszcze jednostki zarówno wśród klasy robotniczej jak i wśród reszzy inteligencji pracującej, które łamią dyscyplinę pracy. Fakty nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy, spóźnienia się, niesumiennej stosunku do pracy, maszyn i narzędzi są jesz-

cze częstym zjawiskiem w wielu zakładach i instytucjach. Pociągają one za sobą stratę setek tysięcy rocznie, dezorganizują często pracę, hamują realizację planów produkcyjnych, przynoszą szkodę współtwórcy pracy. Klasa robotnicza wyraża zdecydowaną walkę wszelkim przejawom łamania dyscypliny pracy. Skutecznym orężem w tej walce jest uchwalona w ub. miesiącu przez Sejm ustawa „o bezpieczeństwie socjalistycznej dyscypliny pracy”.

Walka z „łazikami” wszelkiego autoramentu wymaga nie tylko konsekwentnej realizacji przepisów ustawy, lecz przede wszystkim wzmocnienia pracy politycznej — uświadamiającej wśród mas o konieczności zachowania takiej dyscypliny pracy, która w pełni zasłużyła na nazwę socjalistycznej. Organizacje partyjne mają już poważne osiągnięcia i do świadczenia w walce z „łazikami” w walce o kształtowanie wśród mas socjalistycznego stosunku do pracy.

Formy satyrycznego ośmieszania łazików na łamach gazetki ściennej, wywieszania ich nazwisk na „oślich deskach”, „tablicach łazików”, a szczególnie praca uświadamiająca agitatorów, przyczyniła się w dużym stopniu do obniżenia absencji. Poważnym jednak dotychczas bledem było, że w walce z łazikami nie zaktywizowano wszystkich bez wyjątku członków partii i świadomych robotników. Komitety i egzekutywy organizacji partyjnych, rady zakładowe, dyrekcje zakładów i agitatorki bądź nie docierali do wszystkich pracowników, bądź też ograniczali się w walce z łazikami do dozwolonych akcji. W walce o kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy, wreszcie masom zasad i poczucia socjalistycznej dyscypliny pracy winni uczestniczyć aktywnie wszyscy członkowie partii. Walka ta winna trwać dopóty, dopóki słowo absencja, łazik, nie znajdzie w słownictwie naszych zakładów pracy.

„Członek partii jest obowiązany — czytamy w statucie PZPR — przodować w pracy zawodowej, własnym przykładem pobudzać bezpartyjnych do wzmagania wydajności i dyscypliny pracy, stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, strzec społecznego warsztatu pracy i mienia narodowego”.

Każdy członek partii winien więc być wzorem socjalistycznego stosunku do pracy. Nie może być członkiem partii, który by naruszał dyscyplinę pracy. Dla łazików nie ma miejsca w szeregach partyjnych. Organizacje partyjne rozporządzą zdecydowaną walką ze zdarzającymi się przypadkami łamania dyscypliny pracy przez członków partii. Tak np. organizacja partyjna kopalni „Kleofas” wykluczyła z szeregu „łazików” notorycznego łazika ob. Matle.

Rola członka partii nie może ograniczać się tylko do wzorowego wykonywania swych obowiązków, do ofiarnej i wydajnej pracy. Członek partii winien być nie tylko wzorem dobrego pracownika, ważnym jego zadaniem jest uświadamianie bezpartyjnych, mobilizowanie ich wokół hasła i linii politycznej naszej partii. Do każdego robotnika, inteligenta pracującego, łamiącego dyscyplinę pracy winien dotrzeć, jego towarzyszy pracy, towarzyszy partyjni i wyjaśnić mu, jaką szkodę przynosi opuszczeniem pracy, spóźnieniem się czy też niesumiennym wykonywaniem obowiązków.

Do walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy organizacje partyjne winny zmobilizować również świadomych robotników bezpartyjnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na młodzież. Dyscyplina pracy wśród pracującej młodzieży pozostawia często wiele do życzenia. Młodzież pozostawiona bez kierownictwa politycznego i opieki przejawia niejednokrotnie lekceważący stosunek do pracy i swoich obowiązków. Młodzież należy otoczyć troskliwą fachową i polityczną opieką.

W naszej walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy winien być wzorem bohaterki naród radziecki, jego doświadczenia i osiągnięcia produkcyjne, wysoka świadomość obywateli radzieckich. Odwołując się do przykładów i zasług radzieckich, mówiąc o obowiązkach obywateli Związku Radzieckiego, powiedział: „Każdy z nas obowiązany jest pracować tylko bardzo dobrze, wypuszczać produkcję tylko pierwszorzędnej jakości”.

Naszym obowiązkiem, obywateli Polski Ludowej, budujących zryb socjalizmu, jest pracować jak najwydatniej i jak najlepiej. Świadomość tego obowiązku winna być ugruntowana wśród mas pracujących naszego kraju. Walcząc o pełną świadomość łazikostwa, walcząc o socjalistyczną dyscyplinę pracy, będziemy pracować wydajniej, wzmocnimy siłę obozu pokoju i postępu, zbudujemy szybką Polskę Socjalistyczną.

T. P.

Dwa i pół miliona spółdzielców wiejskich

WARSZAWA (PAP) — Wraz z szybkim rozwojem pleców spółdzielczości wiejskiej, która coraz skuteczniej broni interesów pracujących chłopów, nieustannie wzrasta liczba członków spółdzielni gminnych. W ciągu II kwartału br. do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wstąpiło przeszło 216.000 nowych członków, w większości młodych i średniorolnych chłopów. Obecnie spółdzielczość samopomocowa skupia w swoich szeregach około 2,5 miliona osób.

Wszyscy złożymy podpis pod APELEM POKOJU

„Obywatelu Polski Ludowej, złoż swój podpis pod Apelem Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, który głosi:

„Domagamy się stanowczego zakazu użycia broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i na swojej zgładzi ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykończeniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajowi”.

Oto z czym zwracać się będą w najbliższych dniach partyjni i bezpartyjni agitatorzy pokoju do milionów mieszkańców miast, miasteczek i wsi polskich.

Co my — naród polski — chcemy osiągnąć przez włączenie się do tej potężnej, światowej kampanii zbierania podpisów pod Apelem Pokoju?

Chcemy pod tym bezpartyjnym, zrozumiałym, najbardziej ludzkim hasłem skupić kilkanaście milionów Polaków, którzy niezależnie od środowiska, przekonań, wierzzeń religijnych gotowi są zasilić coraz bardziej potężną szereg obróńców pokoju całego świata.

Chcemy zderzyć maskę z amerykańskich imperialistów i ich satelitów. Pokazać, że to są ci, którzy szukają się gorączkowo do nowej zbrodni, do rozpętania nowej, niosącej zagładę ludzkości zawieruchy wojennej.

Chcemy, by miliony obywateli wszystkich zakątków ziemi polskiej jasno zdawały sobie sprawę, że pokój można obronić, że wojnę można zapobiec, że do wojny można nie do-

puścić. Żeby rozumiały, że zjednoczenie wszystkich uczciwych ludzi, pragnących wolności i pokoju, stwarza niezmierzona potęgę, która potrafi rozbić wszelkie zbrodnicze zamiary wrogów ludzkości.

Chcemy ugruntować w każdym człowieku żyjącym w Polsce najgłębsze przekonanie o słuszności walki obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki i wielki przyjaciel ludzkości — Stalina, przekonanie o wielkiej, niezwykłej sile tego obozu.

Chcemy włączyć do aktywnej walki o pokój setki tysięcy ludzi dotąd biernych, wahaających się. Chcemy podnieść uświadomienie polityczne i pogłębić zrozumienie słusznej, pokojowej polityki rządu ludowego wśród szerokiej warstwy społecznej. Chcemy, by walka o pokój stała się nowym czynnikiem mobilizacji mas pracujących do wzmoczonego wysiłku produkcyjnego dla wykonania naszych zadań gospodarczych i kulturalnych.

Kampanię zbierania podpisów przeprowadzą będą Komitety Obróńców Pokoju, które tworzone są w każdym powiecie, w każdym mieście i miasteczku, w gromadzie i w każdym bloku miejskim. W jednym tylko woj. łódzkim powołano ostatnio w ciągu 3 dni 500 gromadzkich i blokowych Komitetów Obróńców Pokoju. Do Komitetów tych wchodzić będzie kobiety i młodzież, wchodzić chłopcy, rzemieślnicy i księża.

Akcja zbierania podpisów jest potężną kampanią polityczną. Zadaniem jej jest podniesienie świadomości wszystkich warstw naszego społeczeństwa, dotarcie do osób najbardziej zaufanych i podatnych wrogiej propagandzie. Nakładem to wielkie obowiązki na naszą Partię i wymaga dużego wysiłku od każdego aktywisty partyjnego.

Toteż wszystkie nasze ogniska partyjne ponoszą odpowiedzialność za prawidłowy, najbardziej szeroki zasięg zbierania podpisów. Organizacje partyjne nie mogą w żadnym wypadku zastępować szerokiego aktywnych partii, organizacji społecznych oraz świadomych, bezpartyjnych bojowników o pokój. Odwołując, trójki partyjne, które tworzone będą równoległe do Komitetów Obróńców Po-

koju, na szczeblu wojewódzkim, miejskim, powiatowym i dzielnicowym, winny czuwać nad tym, by w pokojowej akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zaktywizowały szerokie kręgi działaczy organizacji społecznych, wszystkich stronnictw politycznych oraz wielkie rzesze bezpartyjnych.

Komitety i organizacje partyjne, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za pracę komitetów obróńców pokoju, powinny pamiętać, że kierownictwo to mogą skutecznie spełniać jedynie poprzez aktywnych, uświadomionych członków partii, wchodzących w skład tych Komitetów.

Wielkie zadania, jakie stoją przed naszą Partią w milionowym ruchu obróńców pokoju, wymagają wysiłku wszystkich bez wyjątku jej członków. Wymagają przede wszystkim mobilizacji według miejsc zamieszkania tysięcy agitatorów partyjnych, którzy swoją świadomością polityczną i doświadczeniem w pracy wśród mas wykorzystują w kierowaniu półmilio-

nową armią aktywnych bojowników Komitetów Obróńców Pokoju.

Od aktywności naszych organizacji partyjnych, trójek i pełnomocników obróńców pokoju, od sily mobilizującej ponad 100 tysięcy agitatorów partyjnych, zasobnych w doświadczenie pracy uświadamiającej, zależy w wielkiej mierze rezultat pracy tysięcy bojowników pokoju — bezpartyjnych, robotników, chłopów, kobiet i młodzieży, inteligentów, gospodyń domowych i rzemieślników.

Dotrzeć do każdego mieszkańca w mieście i na wsi. Nie zostawić ani jednego człowieka bez możliwości wyrażenia swej woli pokoju, wyjaśnić sens i znaczenie każdego podpisu w walce z podżegaczami wojennymi, usiłującymi groźbą bomby atomowej opanovać świat — oto ambline zadanie, jakie wykonają setki tysięcy obróńców pokoju, którzy zbiorą w ciągu maja kilkanaście milionów podpisów.

W wykonaniu tego zadania pomoże im nasza Partia, pomoga nasi agitatorzy partyjni.

Powszechna amnestia na Węgrzech w piątą rocznicę wyzwolenia

W związku z piątą rocznicą wyzwolenia Węgry weszła w życie ustawa o amnestii powszechnej, wyda na przez Radę Prezydialną Węgierskiej Republiki Ludowej.

Amnestia obejmuje swym zasięgiem również obywateli węgierskich — przebywających poza granicami Węgier — którzy na polecenie lub pod wpływem fałszywej propagandy faszystowskiej, czy też z innych przyczyn, mylnie pojmując ówczesne stosunki, opuścili granice Węgier. Działanie tej amnestii nie odnosi się do osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w systemie faszystowskim lub dopuścili się głównych zbrodni wojennych względnie postanowieniem Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej zostały pozabawione obywatelstwa.

W stosunku do osób, korzystających z prawa amnestii, nie będzie wszczęte postępowanie karne, o ile osoby te w terminie do dnia 4 pa-

ździernika 1950 r. powrócą na Węgry.

Wszelkich informacji, dotyczących działania amnestii i związanej z nią repatriacji na Węgry — udziela polsetwo Ludowej Republiki Węgierskiej w Warszawie, ul. Aleja Róż 3, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 14—16 a ponadto w miesiącu maju również w niedziele i dni świąteczne od godz. 10 — 13.

Delegacja Niemiec Demokratycznych przybyła do Pragi

PRAGA (PAP). — Na uroczystości piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką przybyła delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi minister przemysłu Fritz Selbmann.

Przed 5 rocznicą wyzwolenia CSR Marsz. Bułganin i tow. Susłow w Pradze

PRAGA (→) Masy pracujące Czechosłowacji uroczystie przygotowują się do 5 rocznicy wyzwolenia kraju przez bohaterką Armię Radziecką.

Robotnicy fabryk i zakładów przemysłowych oraz chłopstwo pracujące witają zbliżające się święto nowymi sukcesami produkcyjnymi.

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, na uroczystości piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką przybyła dn. 5 bm. do Pragi delegacja radziecka. Na czele delegacji stoi wicepremier Związku Radzieckiego marsz. BULGANIN. Do delegacji należą sekretarz KC WKP(b) SUSŁOW, wice minister spraw zagranicznych Zorin i gen. Rodimcew.

Zmarnowana okazja

(Na marginesie partyjnej konferencji w powiecie Kutno)

Czesław Skonecki

W „Trybunie Ludu” z dnia 6 maja r. zamieszczono poniższy artykuł, który przedrukujemy w całości.

W „Trybunie Ludu” w artykule pt. „Niektóre doświadczenia partyjnych konferencji powiatowych” czytaliśmy:

„Zadaniem konferencji powiatowych i miejskich jest zgodnie z uchwałą III Plenum Komitetu Centralnego podsumować całoroczny dorobek swojej powiatowej organizacji, krytycznie zanalizować i ocenić działalność komitetu powiatowego, wybrać nowe władze partyjne i nakreślić konkretne zadania na przyszłość”.

Czy konferencja partyjna ta zadania spełni — zależy to w wielkiej mierze od treści sprawozdania ustępującego komitetu partyjnego.

Jeśli ktoś o tym wątpił, to mógł się przekonać w dniu 23 kwietnia na partyjnej konferencji w powiecie kutnowskim.

Kiedy sekretarz ustępującego KP, tow. Olezak, rozpoczął swój sprawozdanie referat, spodziewałem się wraz ze wszystkimi delegatami na sali, że oto zaraz dowiemy się, jak komitet powiatowy naszej Partii kierował w ciągu roku całym życiem politycznym swego terenu, jak pod jego codziennym kierownictwem rozwijała się polityczna, wychowawcza, organizacyjna działalność komitetów gminnych, podstawowych organizacji, szeregowych członków Partii? Jak pracowali aktywiści partyjni w aparacie państwowym i gospodarczym? Jak komitet powiatowy kontrolował w terenie wykonywanie przez poszczególne organizacje partyjne wskazani i dyrektywy naszej Partii? Jak wreszcie ustępujący KP wykonywał własne postanowienia i uchwały? Takie oto i inne jeszcze podobne pytania nurtowały wszystkich obecnych delegatów. I z dużą uwagą wsłuchiwali się oni w słowa sekretarza.

Niestety sprawozdanie sekretarza trwało co prawda bite dwie i pół godziny, ale na żadne z tych zagadnień tow. Olezak odpowiedzi nie dał.

Od czasu do czasu, wśród powodzi powierzchownych wycieczek różnych akcji i uroczystości, capstrzyków i imprez — tu i ówdzie znajdował się w sprawozdaniu jakiś mały fragment, poruszający sprawy pracy partyjnej — najczęściej jednak sekretarz nawet w tych rzadkich fragmentach ograniczał się do ogólnikowych pochwał tego czy innego osiągnięcia. Parę razy obecnym na sali wydawało się, że nareszcie padnie z ust sekretarza jakieś słowo krytyki. Ale znowu rozczarowanie — nie wiadomo było, kogo konkretnie KP krytykuje i za co. Sekretarz wyraźnie unikał wymieniania konkretnych ludzi i konkretnych faktów, a tym bardziej nie chciał wszystkiego, co by można było przyjąć za samokrytykę.

Nie traciłem jednak nadziei. Strachem uważałem — a nuż dowiem się o sprawie tak istotnej, jak wysuwa nie kadry w aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym. Wszak miernikiem pracy partyjnej jest w dużej mierze umiejętność wyszukiwania i otaczania troskliwą opieką towarzyszy, wyrastających w pracy politycznej na dołach. Ale sprawozdanie komitetu powiatowego w Kutnie przemilczało również i to zagadnienie.

Czyżby w powiecie kutnowskim nie było towarzyszy zdolnych i rozwijających się w pracy politycznej? Owszem, są. Wymienimy tylko tow. Kwiatka, przewodniczącego zarządu spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, w gminie Łanięta, pod którego

kierownictwem spółdzielnia ta już teraz promieniuje na okolicę; tow. Katarzyńskiego, niezmordowanego organizatora spółdzielni produkcyjnych w pow. kutnowskim i obecnego instruktora rolnego KP. Ludzi tego pokroju, co tow. Katarzyński i tow. Kwiatka w powiecie kutnowskim jest z pewnością więcej. Czemu więc ustępujący KP nie miał nic o nich do powiedzenia?

Czy można się dziwić, że po takim sprawozdaniu delegaci w dyskusji ograniczyli się również do ogólnych deklaracyjnych wystąpień, mających mało wspólnego z konkretną pracą poszczególnych organizacji partyjnych na wsi i w mieście?

A przecież powiat kutnowski ze względu na swoją strukturę gospodarczą i polityczną powinien był dostarczyć konferencji powiatowej bogatego

go materiału do dyskusji. Mamy tam i fabryki o znaczeniu ogólnokrajowym i duży węzeł kolejowy i PGR-y i wielką ilość chłopstwa małego i średniorolnego i rozwijającą się wśród zaścianek walki klasowej spółdzielczość produkcyjną na wsi. I wszędzie przecież, na każdym odcinku działają i walczą członkowie naszej Partii.

Wyzute z konkretnej politycznej treści sprawozdanie zaciążyło — talnie na całym przebiegu konferencji.

Dlaczego tak się w Kutnie stało? Nie był to przypadek. Nie przyadkowo przecież, cztery dni przed konferencją, dokładnie 19 kwietnia, przedstawiciele łódzkiego KW stwierdzili, że egzekutywa KP nie tylko nie przystąpiła do opracowania sprawozdania, ale właściwie nie rozporządza żadnymi materiałami, na których

podstawie można sprawozdanie opracować. W rezultacie sprawozdanie zostało „spręparowane” na podstawie bardzo urzywkowych danych, które po gorączkowych poszukiwaniach udało się znaleźć pod ręką.

Taki, a nie inny przebieg konferencji partyjnej w powiecie kutnowskim nie był bynajmniej przypadkiem. Egzekutywa KP w Kutnie od wielu już miesięcy pracowała w oderwaniu od terenu. Pracowała bezplanowo i biurokratycznie. Tow. Olezak, zamiast kierować politycznie pracą w powiecie poprzez egzekutywę i cały komitet, wolał w wielu sprawach decydować sam, bez egzekutywy, wolał w wielu wypadkach wszystko „załatwiać” sam — bez aparatu KP.

Nie tedy dziwnego, że tow. Olezak nie mógł sam niczego twórczego wnieść w opracowanie sprawozdania z rocznej działalności KP.

Czy sytuacja w partyjnym Komitecie powiatu kutnowskiego nie była znana Łódzkiemu Komitetowi Wojewódkiemu PZPR? A jeśli była znana, to dlaczego nie pomyślano o tym, że przecież konferencja wyborcza jest właśnie tą władzą partyjną, która powinna wystawić ustępującemu kierownictwu partyjnemu swego terenu ocenę pracy i z oceny tej konsekwentnie wyciągnąć wszystkie wnioski.

Konferencja powiatowa z dnia 23 kwietnia mogła być doskonałą okazją, by w oparciu o wolę delegatów, pchnąć pracę partyjną w powiecie kutnowskim na nowe właściwe tory. Niestety, przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu nie pomyśleli o tym zawiązać, nie rozważyli sprawy ewentualnego odroczenia konferencji — by okazji tej nie zmarnować.

Zła opinia się skończyła

„Biała” pracuje już lepiej a PZPB w Rudzie wykonują plan

Był taki okres w końcu ubiegłego roku, kiedy wystarczyło wspomnieć o Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, żeby wywołać u rozmówcy znaczący uśmiech...

— El co tam Ruda, przecież oni nie pamiętają nawet, kiedy wykonał plan w 100 procentach! A sama Ruda? Można by siedzieć i na cały dzień i też jeszcze nie wysłuchało by się wszystkich skarg i narzekania, które koncentrowały się przede wszystkim na nieszczytnej „Białej”. „Biała” robi źle. „Biała” wykonała 65 proc. planu. „Biała” nas „kładzie”.

I tak przez godzinę, dwie i jak długo chcieliście słuchać. A na „Białej” było rzeczywiście źle. Było źle w lipcu, sierpniu, wrześniu — a później zaczęło się powolutku odwracać i dziś „Biała” wykonuje plan na równi z Centralą i dzięki temu cały zakład już od początku bieżącego roku wykonuje swe zadania. Plan tkalni np. za I kwartał został wykonany w 108 proc.

I cóż tam było na tej „Białej”? A było, wiele niedociągnięć. Ale przede wszystkim wymienić należy niewłaściwe, z gruntu fałszywe podejście do tego oddziału. Uczniów kierować — na „Białą”, starych tkaczy na „Białą”, lażików — na „Białą”, bo Centrala to podpora za kładem, bo Centrala wykonuje plan. I Centrala plan wykonywała, przekraczała go nawet, ale nie była w stanie nadrobić tego, co zaprzępała cila „Biała” i w rezultacie PZPB w Rudzie Pabianickiej były w swoim czasie jednym bodajże za kładem, na terenie Łodzi, który nie wykonał planu w tkalni.

Ale dziś należy to już do przeszłości! Dziś „Biała” plan wykonuje, bo towarzysze w Rudzie zrozumieli, że nie wolno traktować po macoszemu jednego oddziału, faworyzując inny.

Przecież jak się napchało na tę „Białą” samych uczniów, ludzi, którzy zaledwie nauczyli się puścić i zatrzymać krosno, to od kogo mieli oni nauczyć się tkactwa, kto miał im pomóc w opanowaniu potrzebnych tkaczewi wiadomości, jednym słowem — kto miał z nich zrobić tkaczy?

Jest wprawdzie na sali majster,

Ale to nie wszystko. Młody tkacz musi mieć w pobliżu siebie kogoś, na kim mógłby się wzorować. I kiedy ta tajemnica została przez tow. rzyszy w Rudzie „odkryta”, kiedy zaczęto tasować tkaczy starych z młodymi, rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Dziś Ruda, — można takie twierdzenie zaryzykować, — staje się jednym z przodujących zakładów w przemyśle bawełnianym.

Likwidujemy upośledzenia kapitalistycznego ustroju

Analfabeci uczą się pisać

Książki i gazety stają się dostępne dla wszystkich

No, i wszyscy, jednogłośnie stwierdzają, nie mają zamiaru na tym poprzestać. Pójdą na kurs drugiego stopnia, będą się uczyć dalej.

— Zaczęliśmy zawsze moim dorosłym dzieciom — mówi Ignacy Druciarek, — umiejętności czytania i pisania. Człowiek być jak ślepiec. Na gazetę i książkę mógł tylko popatrzeć. A dzisiaj? Ciężko to jeszcze iść, ale z każdym tygodniem lepiej. Umieć już czytać i pisać, a przecież to jeszcze nie koniec nauki. Nie potrafię określić słowami mojej radości. Zrozumieją to najlepiej ci, którzy znajdowali się w podobnej sytuacji, którzy jeszcze przed rokiem należeli do tej najbardziej upośledzonej części naszego społeczeństwa — do analfabetów.

Duży widny pokój. Stół, szafa na książki, krzesła, w kącie tablica. Przy stole siedzi kilkunastu mężczyzn w wieku od 40 do 60 lat. Twarze poważne, skupione, głowy pochylone nad papierami i książkami.

Jest to szkoła dla analfabetów przy Zakładach im. Strzelczyka, jedna z wielu tysięcy, jakie powstały na terenie całego kraju.

Obecni tu mężczyźni — to ludzie, dla których gazeta i książka były do niedawna tylko piaszczą papieru, pokrytą niezrozumiałymi znakami, a podpisem — trzy krzyżyki.

Twarde, spracowane ręce, jeszcze niedługo trzymają ołówki i pióra. Przyszli tu sami. Nikt ich nie namawiał. Rozumieją, że trzeba dogonić to, czego im nie dała młodość, którą musieli przeżyć w ustroju kapitalistycznym.

Lekcje odbywają się 2 lub 3 razy w tygodniu. Prowadzi je młoda studentka polonistki. Część słuchaczy chodziła już kiedyś do szkoły. Umieć czytać, z pisaniem było o wiele gorzej. Ale po latach — 30 lub 40 — zapomnieli. Inne były zmartwienia. Ciągła walka o pracę, bezrobocie. Nikt się nim nie interesował. Bo i kto? Kapitalistyczny, sanacyjny rząd? Fabrykant, obszarnek?... — Czym robotnik, głupszy, tym lepszy sztychlił fabrykanek.

Te czasy minęły bezpowrotnie. Państwo Ludowe nie zapomniało o tych najbardziej pokrzywdzonych przez haniebną system kapitalistyczny — o analfabetach.

Wiadomo, że wiek robi swoje i że ciężko przychodzi nauka, kiedy pięćdziesiątka siedzi na karku. Ale to nic. Najważniejsze, że są dobre chęci i możliwość. Nauczą się czytać i pisać. Nie będą dla nich niedostępne gazety, książki, kina, wszystko to, co przynosi odprężenie po pracy, co przyczynia się do postępu.

Ignacy Druciarek ma lat 58, a od 27 lat pracuje u Johna (obecnie w Zakładach Strzelczyka). Nie wstydził się tego, że przyszło mu na stare lata zasiąść na szkolnej ławie. Prędko, jest dumny, że nauka przychodzi mu łatwiej, aniżeli się spodziewał.

Ignacy Druciarek i jego koledzy, współuczestnicy kursu nauki czytania i pisania, otrzymują za kilka dni świadectwa ukończenia kursu. Wszyscy już piszą i czytają. Idzie im to wprawdzie jeszcze powoli, z trudnością niekiedy, ale przecież najgorzej okres mają już po sobie.

Okolo 500 tysięcy analfabetów uczęszcza na kursy czytania i pisania, z czego 152 tysiące zdało już egzamin. W samym województwie łódzkim 19 tys. osób ukończyło już kursy, a dalsze 19 tys. odbywa naukę. Na terenie Łodzi czynnych jest 340 kursów, gromadzących 5.583 uczniów. Na przestrzeni ostatnich dni wydano 1.350 świadectw ukończenia kursów. Wielu ich uczestników otrzymało nagrody za wyjątkowo dobre postępy w nauce.

Konsekwentnie prowadzona od roku w całym kraju walka z analfabetyzmem daje coraz to lepsze rezultaty. W walce o upowszechnienie oświaty, w walce z analfabetyzmem — w ciągu jednego roku zro-

biło więcej, aniżeli na przestrzeni całego przedwojennego dwudziestolecia.

Możemy być dumni z dotychczasowych osiągnięć, które muszą stanowić bodziec do dalszej, jeszcze intensywniejszej walki z analfabetyzmem, do podwojenia ilości kursów, nauki czytania i pisania.

W akcji tej musi wziąć udział całe nasze społeczeństwo, aby w jak najkrótszym czasie i jako jedne z pierwszych w kraju — Łódź i województwo łódzkie mogły zameldować — nie ma już u nas ludzi, nie umiejących pisać i czytać, analfabetyzm został likwidowany!

(J. K.)

Musimy wychować nowe kadry nauczycielskie

Srednie szkoły ogólnokształcące, których zadaniem jest przygotowanie młodzieży do studiów na wyższych uczelniach, kształcenie narybku nowej, ludowej inteligencji, zdolnej do twórczej pracy w każdej dziedzinie gospodarczej i kulturalnej życia — cierpią ostatnio na głód wykwalifikowanych kadr nauczycielskich i to w zakresie wszystkich specjalności.

Wykonanie Planu 6-letniego w

dziedzinie wyszkolenia nauczycieli dla tego typu szkół — uzależnione jest od napływu maturzystów do państwowych wyższych szkół pedagogicznych, których celem jest przygotowanie wysokokwalifikowanego, ideowo aktywnego nauczycielskiego kadry szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Podkreślić trzeba, że absolwenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej, w której nauka trwa 3 lata, otrzymują

zgodnie z obowiązującymi przepisami pełne kwalifikacje, pozwalające na nauczanie w tych szkołach oraz możliwość zdobycia stopnia naukowego.

Abiturientów szkół średnich ogólnokształcących i ich rodzice winni uświadomić sobie wielką, społeczną rolę pracy nauczycielskiej, rosnące znaczenie tego zawodu w państwie socjalistycznym oraz daleko idącą po moc państwa w czasie samych studiów — w postaci stypendiów (7000 zł., 9000 zł., 15000 zł.), internatów, bonów na obiady itp.

Aktyw młodzieży, zrzeszonej w kołach szkolnych ZMP, pomoże niewątpliwie w akcji uświadamiającej swych kolegów o znaczeniu zawodu nauczycielskiego, który, jak zawód inżyniera albo lekarza, otwiera perspektywy awansu społecznego i szerokie możliwości pracy twórczej przy budowie podstaw socjalizmu w Polsce. Nauczyciele szkół średnich zaś winni zrozumieć, że podniesienie poziomu szkolnictwa średniego i dobór najzdolniejszych jednostek do zawodu nauczycielskiego, zależy w dużej mierze od ich czynnego współdziałania w tym kierunku.

W Państwowych Wyższych Szkołach Pedagogicznych powinna znaleźć się młodzież najzdolniejsza, przede wszystkim pochodzenia robotniczego, oraz dzieci chłopów matorolnych, młodzież uzdolniona, dzielna, wykazująca zrozumienie dla socjalistycznego stosunku do pracy i zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego.

Na froncie współzawodnictwa



Tow. Anna Wypłosz z PZPB Nr 9

Tak jest zająta pracą przy warsztatach, że wszystko to, co się dokona niech dzieje, jest na drugim planie. Anna Wypłosz z PZPB Nr 9 jest młodą tkaczką, pracującą na 6 krosnach. Dlatego też, gdy pragnie dobrze je obsłużyć, musi całą swą uwagę skupić na robocie. Już to trzeba uważać, aby krosno nie stało bezczynnym, albo nie wytworzyło się gniazdo.

Wielkiemu, że kol. Wypłosz szczególnie zainteresowana jest wynikami swej pracy swe zobowiązania długofalowe nie tylko wypełnia ale znacznie przekracza. Gdy podejmowała zobowiązania długofalowe, wyrobiła 114 proc. normy. Obecnie wykonuje swą normę w 121 proc.

NASI KORESPONDENCI

Międzyzakładowe współzawodnictwo

Wzywaniem „Bawełnianej Dzielni” do przystąpienia do współzawodnictwa, załoga naszych zakładów przyjęła z dużym zadowoleniem. Odbyło się już wspólne zebranie przedstawicieli obu zakładów. Przy udziale przedstawicieli podstawowych organizacji partyjnych, rad zakładowych i innych organizacji społecznych omówiono warunki i cel współzawodnictwa między naszymi zakładami na odcinku produkcyjnym.

Ustalono, że współzawodnictwo

trwać będzie przez 6 miesięcy. Postanowiono także dla osiągnięcia coraz lepszych wyników, w okresie trwania współzawodnictwa dzielić się do świadczeniami.

Taka wzajemna wymiana spostrzeżeń przyczyni się do usunięcia różnic niedomagań, występujących jeszcze w pracy naszych zakładów.

Douder korespondent fabryczny z PZPB Nr 6

Otwarcie świetlicy w Witowie

Ekipa łączności ze wsią z PZPB Nr 17 bawiła ostatnio we wsi Witów, pow. łęczyckiego. Wraz z nią wyjechał nasz zespół świetlicowy, by wziąć udział w otwarciu świetlicy w tej wsi.

Uroczystość otwarcia świetlicy połączona była z rozdaniem nagród przodownikom pracy tamtejszej Spółdzielni Gminnej oraz wręczeniem legitymacji pierwsym członkiem Koła Lidz Kablat w Witowie.

Uroczystość odbyła się przy dużym udziale mieszkańców Witowa i okolic. Otwarcia świetlicy dokonał przewodniczący Gminnej Rady Narodowej ob. Kowalczyk, a w części artystycznej wystąpił zespół z szkoły w Witowie oraz nasz zespół świetlicowy.

L. Kostki korespondent fabryczny z PZPB Nr 11

Państwo Ludowe, śledząc z uwagą realizację założeń planu oświatowego, rozbudowuje i uruchamia nowe wyższe szkoły pedagogiczne. Oprócz istniejących w Gdańsku, Krakowie i Łodzi, powstają dalsze w Katowicach, Warszawie i Wrocławiu.

Liczba miejsc na każdym kierunku studiów w każdej z tych uczelni wynosi od 50 do 80 miejsc.

L. Gosińska.

Tradycje rewolucyjnej prasy polskiej

Historia rewolucyjnej prasy polskiej ściśle i nierozdzielnie związana jest z historią polskiego ruchu robotniczego, z historią walki, jaką polski proletariat na przestrzeni 60 lat toczył przeciwko burżuazji rodzimej i obcej, przeciwko jawnym i zamaskowanym wrogom klasowym, przeciwko nędzy i kapitalistycznemu wyzyskowi.

Już pierwsze rewolucyjne pismo wydawane przez Waryńskiego, „Proletariat”, wysoko podniosło standard międzynarodowej solidarności robotniczej, standard proletariackiego internacjonalizmu, włączając walkę polskiej klasy robotniczej za sprawą międzynarodowej rewolucji, a przede wszystkim z rewolucyjnym ruchem w carskiej Rosji.

Rok 1918 nie przyniósł wolności polskiemu rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu ani jego prasie. Z równą zapałem jak carat zmuszał do robotniczych rewolucyjnych pism rodzimą reakcję.

„Nasza Trybuna” organ SDKPIL w dniu 29 listopada 1918 roku donosiła swoim czytelnikom: „10 listopada, w pierwszym dniu niepodległości Polski, redakcja pisma robotniczego została na padnięta przez gromadę dowódców i innych czarnoseńców pod wodzą oficerów żandarmerii polowej. Zniszczono klisze, podarto papiery i druki, skonfiskowano pieniądze redakcyjne. Obecni towarzysze w liczbie sześciu zostali zaarrestowani i zawiezieni do ochrony polskiej, gdzie ich przy badaniu katowano w nieludzki sposób...”

Tak uczciła polska kanalia burżuazja pierwszy dzień swej wolności! Polska prasa rewolucyjna, przewyższając błędy i braki, staje się coraz bardziej bojowa, nawołuje Rady Robotnicze do ujęcia władzy w swoje ręce, piętnuje zdrajcę prawicowego kierownictwa PPS, walczą o sojusz robotniczo-chłopski.

W kilka tygodni po zakończeniu wojny ukazują się nowe rewolucyjne dzienniki „Sztandar Socjalizmu”, organ SDKPIL i PPS-Lewicy, które połączyły się w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (późniejsza KPP).

Już w pierwszych latach powojennych prasa rewolucyjna kieruje ekonomicznymi i politycznymi walkami robotników i chłopów, wysuwając na czoło zadań walkę o obalenie kapitalizmu, włączając ją z rewolucyjną walką międzynarodowego proletariatu.

W ciągu lat międzywojennych Komunistyczna Partia Polski wydaje dziesiątki pism: legalnych, nielegalnych, półlegalnych. „Czerwony Sztandar”, „Biuletyn Informacyjny”, „Nowy Przegląd”, teoretyczny organ KPP, pisma te mobilizowały polską klasę robotniczą do walki o władzę, wzywały do przymierza z narodami radzieckimi, obnażały zdraździecką rolę przywódców PPS, wskazywały na to, że rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo, że trwała prawdziwa niepodległość może narodowi polskiemu dać tylko zwycięstwo rewolucji.

Prasa komunistyczna zagrzewa do walki, mobilizuje siły rewolucyjne. Dzienniki wydawane legalnie są

upstrzone białymi plamami konfiskat. Coraz częściej konfiskuje się całe nakłady. Wtedy pismo ukazuje się pod lakonicznym, lecz jakże wymownym nagłówkiem: „Drugie wydanie po konfiskacie”.

Obok prasy KPP, która prowadzi klasę robotniczą do walki, ważną rolę odgrywały pisma lewicowej „Nowa Wieś”, „Nowe Łany” oraz wydane wspólnie przez komunistów i lewicowych działaczy PPS pisma jednolitefrontowe z „Dziennikiem „Popularem” na czele, który wychodził zaledwie nie cały rok.

Revolucyjna prasa w latach okupacji, prasa Polskiej Partii Robotniczej — „Trybuna Wolności” terenowe gazetki Zagłębia, Łodzi, Krakowa, Lublina, Kielec, Częstochowy, komunisty i biuletyny Armii Ludowej kontynuowały tradycje prasy KPP, nawołując do zbrojnej walki z faszysmem, do walki o społeczne i narodowe wyzwolenie, do walki u boku Związku Radzieckiego.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

W ciężkich latach walki polskiej klasy robotniczej, walk z caratem, z rodzimą burżuazją, z walk toczonych w latach wojennych zrodziła się nowa rewolucyjna wolna prasa polska. Prowadziła ona klasę robotniczą do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do socjalizmu. Pomagała przewyższając trudności, uczy i wspierała w walce. Wiaże się z życiem mas i masom służyła, zaciętnie przyjaźniła się naszym narodem a narodami radzieckimi i krajów demokracji ludowej, wychowywała w duchu internacjonalizmu, mobilizowała naszych towarzyszy i bezpartyjnych robotników do walki o podwyższenie i usprawnienie produkcji, walczą z obywateli biurokracji i wpływowymi ideologami obcej i wrogiej. Uzbraja masę w oręż marksizmu-leninizmu, uczy walczyć je o sprawę, o którą dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy miliony — o pokój.

VI Wystawa Gazetek Ściennych



zorganizowana w świetlicy Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej Nr 76

Brama Brandenburska - granicą dwóch światów

1-Maja w Berlinie po tej i po „tamtej” stronie

BERLIN, w maju 1950 r.

Jeden z zachodnio-berlińskich dzienników zamieścił pod fotografią uwiecznionej z racji 1 Maja czerwonymi sztandarami Bramy Brandenburskiej, stanowiącej granicę między sektorami radzieckim a brytyjskim Berlina, krótki podpis: „dwa światy”.

Określenie niewątpliwie trafne, które mogłoby potwierdzić każdy, kto 1 Maja przeszedł szlakiem dwóch demonstracji, dwóch zgromadzeń publicznych; tego, w sektorze brytyjskim, które oświadczyło o nowym duchu neo-faszystów wydobytym na nowo z kuchni goebbelskiej hasła „Lebensraum” i niewiadomości w stosunku do innych narodów oraz tego, które w sektorze radzieckim, z potęgą i rozmachem, z uśmiechem i pieśnią na ustach głosiło słowa: porozumienia, przyjaźni i pokoju.

Neofaszystowski język zachodnich socjaldemokratów

Przed na obn demonstracjach: na drodze na Plac Republiki, gdzie połączyli się berlińscy mieszczanie z berlińskimi „socjaldemokratami”, mijaliśmy koleje liczne patrole zachodnio-berlińskiej policji. Rozciągnęli łańcuchem poprzez całą szerokość Ateji Charlottenburskiej kordon tejże policji, potem oddziały wojskowej policji brytyjskiej, a wreszcie pancerny samochód tejże policji. Pod taką to troskliwą opieką odbywała się demonstracja, której patronowali na placu komendanci brytyjskiego i francuskiego sektora Berlina, z góry zaś, na pokładzie wojskowego autozyra sam generał Taylor, komendant sektora amerykańskiego.

O przemówieniach nie warto wspominać: były to te same przemówienia, które tylko w nieco zmienionej formie można słyszeć codziennie na wiecach neofaszystowskich w Bonn oraz w innych miastach Niemiec Zachodnich, mowy, nawracające znów do teorii „Herrenvolku” i do pochodzącego przeciwko Wschodowi, mowy, gdzie jednym tchem wymienia się Wrocław i Katowice, Bytom, Poznań, a niekiedy i Łódź, jako miasta „odwiecznie niemieckie”.

Tym razem dekoracją do tych przemówień miały służyć zawieszane na masztach (i słuchajcie!) krepą spowite sztandary ziem polskiego Śląska, polskiego Pomorza, no i Prus Wschodnich.

Nie trwała jednak długo ta wypelniona rewizjonizmem manifestacja: znużeni płynącą z głośników propaganda, która już raz doprowadziła ich do upadku i katastrofy, zachodni berlińczycy zaczęli rozchodzić się do domów, albo ciągnęli w stronę pobliskiego „Lustgarten” w sektorze radzieckim. Nieleżni tylko, rozłożeni na trawie i ponajmniej „gotwali” do końca, słuchając krzykliwych oracji panów Reutera z socjaldemokracji i „ministra” Kaisera, przywódcy prawniczych chadeków.

Znowu musiałem mijać kordony żołnierzy policji brytyjskiej, samochody wypelnione policją i pancernki, aby przebyć czterysta metrów, dzielących mnie od Bramy Brandenburskiej.

Pochód Pokoju

Gdy ja przekroczyłem, powitał mnie inny świat, wypelniony radością i rozmachem: szeroka Aleja pod Lipami maszerowały niekończące się sze-

regi robotniczego Berlina: już w jednej z czołowych grup zauważyłem niesiony przez młodzież z FDJ transparent z wielkim napisem: „Niech żyje przyjaźń z nową Polską!”

Przeglądałem się później, stojąc na trybunie, temu pochodowi, który trwał ponad 6 godzin i pod wpływem którego, co widziałem, zacięła się obraz tamtego, zięjącego nienawiścią i rewizjonizmem, szermującego złym frazesem i tendencyjnym, propagandowym fałszem, ale, na szczęście, siłowego liczebnie Berlina.

Mijały nas dzielnicą za dzielnicą ze wschodniego i zachodniego Berlina, delegacje fabryk, organizacji, urzędów, biur, teatrów, toczyły się z warkotem nowowyprodukowane samochody i traktory, obrazujące pokojową odbudowę Niemieckiej Demokratycznej Republiki, planse i żywe obrazy, przeniesione na wozy, warsztaty lub laboratoria, a wszystko to przebiegało i rozbrzmiewało. Na sztandarach i transparentach niezliczoną ilość razy powtarzał się jeden i ten sam, głęboko zapadły w serca szerokiej mas wyraz „POKOJ!”

„Dzisiejszy dzień — mówił z trybuny wiceprzewodniczący berlińskiego Związku Zawodowców Hermann Schlimme — jest dniem walki całej postępowej ludzkości i stanowi wyraz jej nieugiętej woli — walczyć w obronie pokoju!”

„Nie damy się sprowokować agentom anglo-amerykańskiego imperializmu, którzy chcieliby zamienić „zimną” wojnę na wojnę „gorącą” — mówił później przewodniczący tejże organizacji Adolf Deter. — Nasze miejsce, miejsce niemieckiej klasy robotniczej jest w obozie pokoju, który rośnie i z każdym dniem przybliża nam siel!”

Nigdy więcej wojny

Owacyjnie witano te słowa. Wołano z tłum: „Nie wieder Krieg!” (nigdy więcej wojny), domagano się sądu i kary dla podżegaczy wojennych. Niesiono portrety ludzi, pragnących uratować świat przed szaleństwem atomowym: Stalina, Bieruta, Mao Tse-tunga, Gottwalda.

„Niech żyją!” — wołał tłum. A na trybunie, w przyjacielskim sąsiedztwie stali obok siebie, odpowiadając na owacje tłumów

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 35 — Komitet Powiat. PZPR
- 51 — Miejski Komisariat M.O.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9—16.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta »Szłandar Młodych«

Polikarp z Kowalowca ma głos...



Bardzo się ucieszyłem, a z pewnością i wy obywateli radomszczańscy, kiedy Zarząd Miejski w Radomsku przystąpił do porządkowania rabatek na ulicach radomszczańskich. Przypomnę bowiem trzeba, że kwietniki zasiane trawą czy obsadzone kwiatami podnoszą wygląd estetyczny naszego miasta. Nawet swego czasu sam na lamach naszej gazety poruszałem sprawę zbyt powolnego, moim zdaniem, tempa tych prac.

Ostatnio wiele zrobiono już na tym odcinku. Część rabatek (choć nie wszystkie), została uporządkowana i obsadzona kwiatami. Jednak coś z tego, kiedy my sami, co z przykrością stwierdzam, nie umiemy odpowiednio uszanować, ani pracy ludzkiej, ani chronić rabatek przed niszczeniem.

Wielu z nas chcąc przejść na drugą stronę ulicy, depte trawniki, choć, co kilka metrów porośnięte są specjalne przejścia. Zauważę to można zarówno przy ulicy Kościuszki, jak również przy Reymonta i w wielu innych miejscach, gdzie starannie urządzone i uporzędkowane kwietniki są deptane, a świeżo zasadzone kwiaty niszczone.

Moim zdaniem, a spodziewam się, że i wy wszyscy zgadzacie się ze mną, należało by zwrócić na to uwagę. Przede wszystkim, co jest najważniejsze, samemu zieleń szanować, a następnie przechodząc ulicą zerknąć od czasu do czasu czy ktoś inny nie depte trawników. W takim wypadku należy interweniować i fakty takie meldować funkcjonariuszom M. O., którzy potrafią pouczyć takiego przechodnia o konieczności dbania o nasze wspólne dobro, o wygląd estetyczny naszego miasta.

Sądze, że ten mój apel nie minie bez echa. Spodziewam się, że począwszy od dnia dzisiejszego pani nie będziemy przestrzegać, aby rabatkę na ulicach nie były deptane i niszczone. Gdy w późniejszym okresie kwiaty podrosną, a zasiana trawa zazieleni się, sami się przekonamy, że warto było o to dbać.

Wasz Polikarp

Młodzież Liceum Przemysłowego uczy się w lepszych warunkach

W ostatnim czasie młodzież Liceum Przemysłowego Drzewnego w Radomsku przeprowadza swe zajęcia praktyczne w lepszych warunkach. Mianowicie warsztaty szkolne przeniesione zostały do nowego lokalu przy ul. Armii Czerwonej Nr 79. Jest to obszerna hala w której umieszczone zostały kilkadziesiąt strugnic. Na skutek tego program szkolenia zawodowego może być w pełni realizowany.

Na 1 Maja otwarta została świetlica szkolna. Obecnie umieszczona jest tam wystawa prac szkolnych. Znajdują się tam różne ekspozycje, wykonane przez uczącą się młodzież w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Skup gorczycy w powiecie

W ostatnich dniach Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w powiecie przystąpiły do skupu gorczycy, dla potrzeb przemysłu spożywczego. Spodziewać się należy, że z uwagi na dobre ceny (7.200 zł. za 100 kg.) akcja ta da pożądaną wyniki.

Narada wytwórcza kolejarzy piotrkowskich

Kilka dni temu w sali szkoleniowej na stacji piotrkowskiej odbył się wielka narada „trójki terenowej“ Służby Ruchu. Zawiadowca stacji inż. J. Cwikliński zapoznał zebranych z ważniejszymi zarządzeniami PKP i omówił wykonanie planu pracy za ubiegły miesiąc. Ze sprawozdania wynika, że regularność pociągów osobowych przebiegających przez piotrkowską stację kolejową, wykonano w 101,5 procentach, pociągów towarowych w 107 proc. Plan obsługi stacji zamiast w 76 wykonano w 108 proc. Usprawniono manewrowanie pociągami co pozwoliło na wykonanie planu miesięcznego w 125 proc., przetaczanie wagonów zaplanowano i wykonano w 123 procentach.

W pracach służby ruchu wyróżnili się w ostatnim okresie

przodownicy: dyżurny ruchu ze stacji osobowej tow. Urbanowicz i ze stacji towarowej tow. Michalski oraz starszy nastawiacz tow. Cieślak, ustawiacze: I olański i Lipiński oraz przetokowi Urbaniak i Waclawiak.

W dyskusji nad sprawozdaniem zawiadowcy stacji zabrał głos tow. Edward Malinowski, który omówił niedociągnięcia rewidentów wagonowych ze stacji: Widzew, Warszawa, Łazy itp. niedostarczających w wielu wypadkach powyższych uszkodzeń wagonów, które w Piotrkowie trzeba remontować przez co traci się na prace nieprzewidywane po 6 do 8 godzin dziennie.

Następnie głos zabrał tow. Michalski, przedstawiciel ZZK, który stwierdził, iż większość uszkodzeń wagonów spowodowana jest ich nieostrożnym

przetaczaniem. Podał on następny projekt, aby zainstalować aparat telefoniczny na stacji towarowej, przez co rewidenci mogliby szybko porozumieć się z dyżurnym ruchu, by powiadomić go o wagonach wymagających reperacji. Zainstalowanie telefonu dodatnio wpłynie na prace przetokową, stan przebiegu poszczególnych pociągów i szybkość remontu wagonów, gdyż dotychczas rewidenci, aby porozumieć się z dyżurnym ruchem musieli byli przebiegać pieszo z byle jaką sprawą 1 km. lub nawet więcej drogi.

Tow. Kolański wysunął projekt, aby na parowozach przetokowych pracowali wyznaczeni na stałe maszyniści i aby nie byli oni zmieniani na każdorazową służbę, co usprawni jeszcze lepiej pracę na stacji, gdyż stały maszynista przetokowy znać będzie dokładnie rozkład poszczególnych bocznicy.

Na zakończenie narady wytwórczej pracownicy Służby Ruchu z piotrkowskiej stacji osobowej i towarowej zobowiązali się wykonać plan pracy w miesiącu maju z nadwyżką, pragnąc tym przyczynić się do podniesienia wydajności usługowej pracy PKP i szybszego zrealizowania 6 letniego Planu Gospodarczego.

(H. M.)

W spółdzielni „Nasza Przyszłość“ dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy

Załoga piotrkowskiej robotniczej spółdzielni krawieckiej „Nasza Przyszłość“ składa się przeważnie z kobiet, zatrudnionych tu w liczbie około 400. Placówka ta w pierwszym okresie swego istnienia miała dość poważne trudności, ponieważ większość pracowników była niewykwalifikowana. Przeprowadzenie akcji szkolenia zawodowego zmieniło ten stan rzeczy i dziś załoga wykazuje się może poważnymi wynikami w pracy. Produkcja wzrosła z miesiąca na miesiąc. Ten stan rzeczy należy również zawdzięczać coraz lepiej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy.

We współzawodnictwie zespołowym na pierwsze miejsce wysunęły się pracownice zespołu taśmowego nr. 3, oraz zespołu nr. 2. Pracownice wyżej wspomnianych zespołów nie tylko przekroczyły normę o 20 procent, lecz również dały produkcję bez braków.

Obok sukcesów w spółdzielni „Nasza Przyszłość“ istnieją i braki. Odczuwać się one dają szczególnie na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy. Przyczyną tych niedociągnięć jest zbyt szczupłe pomieszczenie spółdzielni. Kierownictwo spółdzielni czyni starania o uzyskanie większego lokalu. Jeśli te wysiłki uwiecnione będą sukcesem, pracownice spółdzielni uzyskają lepsze warunki pracy.

(M)

Wyróżnienie zasłużonych pracowników

W czasie odbytych ostatnio uroczystości 1 Maja, na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, wyróżniono i podniesiono do wyższych grup uposażeniowych — za ich oddaną instytucji ubezpieczeń społecznych pracę — 84 pracowników i lekarzy z Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego i radomszczańskie.

ZMP w przededniu wyboru nowych władz

W dniu 21 bm. w sali własnej, odbędzie się Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Polskiej z terenu powiatu radomszczańskie. Udział w zjeździe weźmie 314 delegatów kół ZMP-owskich. Akcją wybiorczą do władz kół zarządów gminnych ZMP zakończona zostanie w dniu 7 bm. Wybór nowego zarządu powiatowego to bardzo poważne zadanie. Od tego kto zostanie wybranym, zależy w poważnej mierze rozwój organizacji młodzieżowej w powiecie radomszczańskim. Dlatego też jest konieczne, aby ZMP-owcy delegacji na Zjazd, dokładnie przeanalizowali zarówno dotychczasową działalność swej organizacji, jak i jej zadania na przyszłość.

Wyroki na szkodników w radomszczańskie „Metalurgii“

Czterodniowa rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi przeciwko grupie szkodników gospodarczych z zakładów przemysłowych „Metalurgia“ — dobiegła końca.

Prokurator Gorcza, w swojej mowie oskarżycielskiej podkreślił, że działania oskarżonych doprowadziło do powiązania kryminalna tajemnicza szkodników — członków dyrekcji z kierownictwem Rady Zakładowej a tym samym spowodowało brak kontroli czynności zakładów przez organizacje społeczne. Oskarżenia, kierując się niskimi pobudkami — odprowadzali część produkcji inicjatywy prywatnej oraz hamowali tempo produkcji.

W konkluzji, oskarżyciel zażądał przykładowe kary dla podsądnych. Wyrokiem Sądu skazani zostali:

Karygodne niedbalstwo W Zarządzie Gminnym w Koniecpolu pali się makulaturę

W okresie od 24 kwietnia do 24 bm. przeprowadza się w Radomsku i powiecie radomszczańskim wzmoczoną akcję zbiórki złomu i odpadków użytkowych, do których zalicza się również makulaturę. O znaczeniu zbiórki odpadków użytkowych poinformowane zostały w odpowiednim czasie wszystkie radomszczańskie zakłady pracy i instytucje. Między innymi powiadomiony został o tym również Zarząd Gminny w Koniecpolu.

Niestety jednak, w Koniecpolu, nie zastosowano się do podanych wskazań. Jak nas poinformowano, w Zarządzie Gminnym spalono w ostatnim czasie znaczne ilości makulatury, która jest przecież cennym surowcem. Spodziewać się należy, że odpowiednie czynniki poinformują Zarząd Gminny o niewłaściwości takiego postępowania.

Wielka impreza TPŻ w Piotrkowie

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Piotrkowie, posiadające własną siedzibę w domu przy ul. Legionów 12, podjęło myśl urządzenia własnej świetlicy, przeznaczanej do użytku żołnierzy RKU i członków Towarzystwa.

W związku z tym w nadchodzącą niedzielę, tj. 14 maja rb.

Znacznie wzrośnie powierzchnia zasiewów i pogłowia w roku 1950 na terenie powiatu piotrkowskiego

Głównym założeniem planu wytyczonego dla rolnictwa w powiecie piotrkowskim, na rok bieżący jest dążenie do dalszego rozwoju gospodarstw rolnych oraz do zwiększenia produkcji rolnej. Celem planowej gospodarki jest, przekształcenie dominującej obecnie w naszym powiecie gospodarki zbożowo - kartoflanej, na gospodarkę hodowlaną i zwiększenie upraw roślin przemysłowych.

W planie rolniczym, wytyczonym na rok 1950, wprowadzono wiele zmian w strukturze zasiewów, których powierzchnia w stosunku do ubiegłego roku, znacznie wzrośnie. Znacznie zwiększony został obszar uprawy pszenicy ozimej, kosztem upraw żyta. Powiększono poważnie obszar zasiewu buraków cukrowych. Zwiększa się powierzchnie upraw roślin oleistych i okopowych.

Ilość bydła, a szczególnie krów, zostanie zwiększona o 10 procent,

w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększy się również o 6,5 proc. ilość owiec. W stosunku do roku 1949 o 9 procent wzrośnie pogłowie trzody chlewnej.

W związku z wzrostem hodowli, przewiduje się zwiększenie upraw roślin pastewnych oraz przeprowadzenie zagospodarowania i melioracji łąk.

Do wykonania tych wszystkich zamierzeń przyczynią się poważnie kredyty inwestycyjne, uwzględniają one nie tylko plan rozbudowy produkcji rolnej, ale i plan zasadniczej przebudowy struktury rolnej.

Największe sumy inwestycyjne będą lokowane przede wszystkim w PGR-ach, Ośrodkach Maszynowych i Technicznej Obsłudze Rolnictwa. Poważne inwestycje przeznaczone są także na meliorację łąk i wzrost produkcji resztek. (G)

W gromadzie Jankowice i Zakrzówek nie ma analfabetów

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy od Gminnej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem z gminy Radziechowice meldunek, że w gromadach Jankowice i Zakrzówek analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany.

(H. M.)

W Zakrzówku było jesienią ubiegłego roku 14 osób, które nie umiały czytać, ani pisać. Biorąc pod uwagę, że jest to niewielka gromada, procent analfabetów był znaczny. Obecnie wszyscy oni zdali egzamin z nauki czytania i pisanie i to z wynikiem dobrym. Pomysłny przebieg walki z analfabetyzmem w Zakrzówku zawdzięczać należy nie tylko chęci i pilności samych uczestników kursu, ale również ofiarnej pracy tamtejszego nauczyciela Józefa Placheckiego, który nie szczędził trudu, aby jego uczniowie jak najszybciej posiadli umiejętność czytania i pisanie.

Również, jak wynika z meldunku Gminnej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, nie ma obecnie analfabetów na terenie gromady Jankowice. Wszyscy jej mieszkańcy umieją czytać i pisać. Do szybkiej likwidacji analfabetyzmu w Jankowicach poważnie przyczyniła się nauczycielka ob. Szajder.

Mieszkańcy Jankowice i Zakrzówka mogą być dumni. Gromady te jedne z pierwszych w naszym powiecie pozbyły się smutnej spuścizny okresu przedwrześniowego analfabetyzmu. Niedługo, bo już w roku 1951 nie tylko na terenie naszego powiatu, ale również na terenie całego kraju nie będzie czło-wieka, który by nie umiał czytać ani pisać.

ZE SPORTU

Ludowe Zespoły Sportowe na wiosennym starcie

Po odbyciu zjazdu w Piotrkowie sekcje kolarskie Ludowych Zespołów Sportowych, odbyły wyścig kolarski, zorganizowany przez Powiatową Radę Sportu Wiejskiego przy PZSCH w Piotrkowie.

Wyścig odbył się na szosie, wiodącej z Piotrkowa do Warszawy, na odcinku 12 km. Do zawodów stanęło 6 zespołów kolarskich z terenu powiatu piotrkowskiego. W organizacji wyścigu wzięli udział przedstawiciele organizacji sportowych w osobach: inspektora Kultury Fizycznej, ob. Dziegielewskiego, prof. Wołoszańskiego.

Wyniki indywidualne przedstawiają się następująco: najlepszy czas poza konkurencją uzyskał Stańczyk Aleksander, ze wsi Uszczyn, przejeżdżając trasę w czasie 20 min. i 35 sek.

W ramach konkurencji uplasowali się: Stefan Woźniak z Wito-wa, gm. Uszczyn — I miejsce, w czasie 21 min. 35 sek., drugi za Jan Feliks Daras, również z Wito-wa, w czasie 21 min. 37 sek., ns trzecim znalazł się Władysław Chojnacki, ze wsi Wiaderno, gm. Golesze, z czasem 21 min. 39 sek., na czwartym — Marian Tuchowski, z Wiaderna, z czasem 21 min. 45 sek., piąte miejsce zajął Marian Włodarczyk — Wiaderno 2 w czasie 22 min. 10 sek., na szóstym i

ostatnim punktowanym miejscu uplasował się Tadeusz Lewiński z Rozpry.

Zespołowo zwycięstwo odniósł LZS — Wiaderno, uzyskując pierwsze miejsce, w czasie 1 godz. 5 min. i 34 sek., II miejsce zajął LZS — Witów, z czasem 1 godz. 8 min. i 34 sek., trzecie i ostatnie, w punktacji zespołowej — LZS, Rozprza, z czasem 1 godz. 11 min. i 20 sek.

Na akademii, zorganizowanej w świetlicy huty „Kara“ uczestnicy wyścigu zostali nagrodzeni, przy czym LZS — Wiaderno otrzymał siatkę, piłkę do gry w szczypiorniaka i dętkę, LZS — Witów — siatkę, piłkę do szczypiorniaka i dętkę, a LZS — Rozprza — piłkę do gry w szczypiorniaka i dętkę.

Niezależnie od tego, wszyscy uczestnicy wyścigu otrzymali dyplomy pamiątkowe, za indywidualny udział w zawodach. Dyplom taki otrzymał również startujący poza konkurencją, Al. Stańczyk z Uszczyna.

Impreza ta stanie się niewątpliwie hasłem do jak najszerzego spopularyzowania sportu kolarskiego na terenie LZS, pow. piotrkowskiego.

Sabotażysta z Urzędu Telefonicznego poniósł zasłużoną karę

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Władysława Wilczyńskiego, b. naczelnika Rejonowego Urzędu Telef.-Telegraficznego w Łodzi, oskarżonego o to, że od maja 1947 r. do lipca 1949 roku utrudniał prawidłowe działanie urządzeń telefonicznych na terenie Łodzi i województwa. Przez swoje karygodne niedbalstwo przyczynił się do dewastacji wielu urządzeń telekomunikacyjnych, a między innymi do uszkodzenia Centrali Automatycznej w Łodzi. Spowodowało to przerwy w połączeniach telefonicznych.

Przewód sądowy wykazał, że Wilczyński prowadził planową, szkodliwą działalność, obliczoną na dalszą

Wyroki na szkodników w radomszczańskie „Metalurgii“

Józef Sułek — na 10 lat więzienia, Henryk Lason — na 8 lat więzienia, Leonard Taczanowski — na 6 lat więzienia, Jan Leszczyński — na 5 lat, Jan Tyc — na 4 lata i Józef Sadowski, którego sadzono w trybie zwykłym na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku, Sąd podkreślił szczególnie szkodliwą działalność oskarżonych Sułki i Lasonia. Promotorem korupcji był Sułek, który świecił gorszącym i przestępczym przykładem dla pozostałych. Na nim przede wszystkim ciążył winę za osłabienie produkcji i działania na szkodę gospodarczych interesów Polski Ludowej.

Stosunkowo niski wymiar kary pozostałym oskarżonym podyktowany został ich skruczą.

Sabotażysta z Urzędu Telefonicznego poniósł zasłużoną karę

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Władysława Wilczyńskiego, b. naczelnika Rejonowego Urzędu Telef.-Telegraficznego w Łodzi, oskarżonego o to, że od maja 1947 r. do lipca 1949 roku utrudniał prawidłowe działanie urządzeń telefonicznych na terenie Łodzi i województwa. Przez swoje karygodne niedbalstwo przyczynił się do dewastacji wielu urządzeń telekomunikacyjnych, a między innymi do uszkodzenia Centrali Automatycznej w Łodzi. Spowodowało to przerwy w połączeniach telefonicznych.

Przewód sądowy wykazał, że Wilczyński prowadził planową, szkodliwą działalność, obliczoną na dalszą



Co pisała prasa łódzka w dniu 7 maja 1930 r.

UPADŁOŚĆ BIALEGOSTOKU
Miasto Białystok, podobnie, jak i inne miasta polskie, popadło w ostatnim czasie w kłopoty finansowe. Zarząd Miejski nie płaci od dłuższego czasu wystawionych przez siebie weksli. W dniu wczorajszym miejscowa elektrownia wyłączyła oświetlenie na wszystkich ulicach z powodu niezapłacenia wielkiej sumy należnej za światło.

TOMASZOWSCY BOGACZE
„Republika“ donosi, że w Tomaszowie w obecnej chwili czynnych jest 11 spółek akcyjnych, których kapitały zakładowe wynoszą 57 mln. zł. Spółki w roku 1929 przyniosły akcjonariuszom 4 miliony 450 tysięcy zł. zysku.
(Tyle zarobiło jedenastu fabrykantów na nędzy i bezrobociu).

KLESKA... URODZAJU
„Republika“ pisze, że na skutek dobrze zapowiadających się urodzajów w tym roku — sytuacja rolników kształtuje się wprost katastrofalnie. Ceny zboża spadają w gwałtownym tempie. Ceny kartofli spadły do poniżej trzech złotych za 100 kg.

STRASZLIWY CZYN BEZROBOTNEGO
Bezrobotny Andrzej Cisowski, zamieszkały w Barzkowej Osadzie, w powiecie nowosądeckim, odrałab kilkunastomiesięcznemu synkowi głowę. Cisowski tłumaczył się w policji, że nie mógł patrzeć na męki dziecka, któremu nie miał co dać jeść!
Cisowski jest od dłuższego czasu bezrobotnym i żyje w strasznej nędzy.

Ze sportu

Z perspektywy 914 km.

W masach młodzieży robotniczo-chłopskiej leży przyszłość naszego kolarstwa szosowego

Po jednodniowym odpoczynku na granicy polsko-czechosłowackiej, wczoraj kolarze startujący w Wyścigu Pokoju ruszyli w dalszą drogę. W chwili obecnej dzieli ich od „Złotej Pragi“ 594 km, a na przybycie ich oczekują jeszcze Brno i Pardubice. Na ziemi czechosłowackiej może zająć w wyścigu jeszcze wiele niespodzianek. W ciągu tych trzech dni, które nas dzielą od zakończenia tej wielkiej imprezy będziemy przeżywać jeszcze przygodniczkę radiowych wrażeń, ale prawdopodobnie humorzy nam się nie poprawią...

Młodzież naszą luzująca takich mistrzów kolarstwa, jak Kapiłak, Rzeźniczek, Pietraszewski, wkrótce zapewne Sieminskiego i Wrzesińskiego będzie musiała mieć czas na nabranie rutyny w tak trudnych wyścigach, jakimi są wyścigi wieloetapowe i szybko nie zastąpi nam tych matadorów kolarstwa.

Na jakim miejscu uplasujemy się ostatecznie w tegorocznym wyścigu Warszawa — Praga nie trudno przewidzieć. Gdzieś w środku, a może nawet przy końcu. Porażka ta jednak otworzy nam oczy na obecny stan naszego kolarstwa i niewątpli-

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy“, Leona Kruczkowskiego, z Włodzimierzem Ziębińskim w roli prof. Sonnenbrucha.
TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 „Dom otwarty“
PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Makar Duhrawa“
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś o godz. 19.30 „Sen o Goldfadenie“
poranek godz. 11

TEATR „OSA“
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 16 i 19.30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka“ z gościnnym występem A. Młodnickiego.
„LUTNIA“
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“
„PINOKIO“
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, o godz. 12 widowisko pt. „Nowa szata króla“
„ARLEKIN“
Dziś o godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka“

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „500 cm“ godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetlin odchodzi“ godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
BAJKA (Franciszkańska 31) „Syrrena“ godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 18“ „Grabarze“ — Nauka i Technika 4-84 „Rośliny w dożerze“ „Kobiety w obronie pokojów“ — godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
EEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Szalony lotnik“ godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12
MUZA (Pabianicka 178) „Nowy Dom“ godz. 15, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena“ godz. 17, 19, 21 poranek godz. 12
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Młoda Gwardia“ II seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Czarni Złob“ godz. 14, 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dom na pustkowiu“ godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
REFKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu“ dla młodzieży godz. 14 „Świat się śmieje“ godz. 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki“ godz. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Ludzie bez skrzydeł“ godz. 16, 18, 20
TECZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami“ godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwaj panowie F“ godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Zakończani są sami na świecie“ godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Zakończani są sami na świecie“

godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11.30
WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Strój galowy“ godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11



Program na niedzielę, 7 maja 1930 r.
6.50 Pocz. aud. 6.55 Sygnal. 6.55 Program dnia. 7.00 Aud. dla wsi. 7.15 Melodie taneczne. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 „Pół godziny ulubionych piosenek“. 8.55 Aud. SKRK. 9.00 Konc. organowy. 9.30 Muzyka 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (L) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka. 10.45 „U naszych twórców“. 11.00 Felieton. 11.12 „Od naszych korespondentów“. 11.25 (L) Pieśni kompozytorów polskich. 11.45 (L) Ekipa den tystyczna ZAMP-u niesie pomoc wsi. 11.57 Sygn. i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Przegl. czasopism. 12.15 Koncert. 13.00 Pogadanka. 13.15 Aud. regionalna. 14.00 Wiersze J. Kochanowskiego. 14.20 Gra Polska. 14.45 „Zyciorys górników“. 15.00 Piosenki rosyjskie. 15.15 Reportaż świetlicy T2D. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert Rozgł. Wrocław. 17.40 „Śląskie śpiewactwo składa meldunek“. 17.50 „Kordian i cham“ — słuchowisko. 19.00 (L) Słuchowisko przygotowane przez zespół dziennikarski Expressu — „Tydzień Oświaty“. 19.30 Audycja wymienna. 20.00 Dziennik. 20.40 Rezerwa. 21.10 Melodie świata. 21.35 Reportaż z 7 etapu Międzynarod. Wyścigu Kol. Warszawa — Praga. 21.50 (L) Muzyka. 22.05 (L) Wiadomości sportowe. 22.55 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc“.

Na start Biegów Narodowych!

Biegi Narodowe zyskały już w naszym sporcie ludowym ustaloną tradycję i stały się jedną z najważniejszych imprez masowych. Ich znaczenie potęguje jeszcze fakt, że odbywają się w początku maja, w czasie radosnych dni Święta Pracy i Tygodnia Oświaty. Tegoroczne Biegi Narodowe włączono do szeregu imprez sportowych, mających za cel manifestację zwycięstwu i ciałem rosnących sił po kraju. Uczestnicy tegorocznych Biegów Narodowych dadzą świadectwo sił przygotowania sportu polskiego do pracy i walki o realizację Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu.

Uczestnicy Wyścigu Pokoju do Stałego Komitetu Światowego

Po zakończeniu V etapu Wyścigu Pokoju w Wiśle, nastąpiło rozdanie nagród, które zamieniło się w spontaniczną manifestację w obronie pokoju. Wszyscy uczestnicy wyścigu wystąpili do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Oto treść listu:
„My sportowcy — robotnicy 11 krajów, przybyli do Warszawy dla wzięcia udziału w III dorocznym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga, organizowanym przez redakcję Trybuny Ludu i Rudeho Prawa, ślemy Stałemu Komitetowi Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu serdeczne pozdrowienia. Naszym wysiłkiem sportowym, w szlachetnym pokojowym współzawodnictwie międzynarodowym pragniemy zademonstrować, że wraz ze wszystkimi ludźmi postępowymi i miłującymi...“

O wejście do II ligi łódzianie będą się musieli dobrze napocić

Zarząd PZPN-u postanowił przeprowadzić w roku bieżącym reorganizację systemu rozgrywek o wejście do drugiej ligi. W roku ubiegłym 20 mistrzów klasy A w okręgach i podokręgach autonomicznych walczyło najpierw w 5 grupach, a potem mistrzowie tych grup grali między sobą o prawo awansu. System ten zabierał sporo terminów i postanowiono przeprowadzić reorganizację. W roku bieżącym jak i w roku ubiegłym do drugiej ligi wchodziły cztery zespoły. Wyłonione one zostaną na podstawie następujących spotkań: mistrzowie klasy A okręgów i podokręgów autonomicznych podzieleni będą na cztery grupy po 5 zespołów każda. Mistrzowie tych czterech grup wchodzić będą dalszych rozgrywek do drugiej ligi. Podział na grupy wygląda jak następuje:
Grupa I: Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Pomorzanie.
Grupa II: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce i Białystok.
Grupa III: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radom.
Grupa IV: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl i Lublin.
Podział dla mistrza klasy A okręgu łódzkiego okazał się bardzo nieszczyśliwy, gdyż został on w jednej grupie z silnym okręgiem jakim jest Warszawa. Tamtejsza Gwardia posiada w swym składzie kilku pierwszorzędnych piłkarzy, z którymi będzie bardzo trudno uzyskać zwycięstwo. No, ale nie uprzedzajmy faktów...

S. Dikowski 8) BERI — BERI

— Tutaj?
— No, oczywiście — powiedział Kołoskow.
Skala cętała nas wraz z masztami. Lepsze miejsce dla ukrycia trudno było znaleźć. Wolno przepatrzeliśmy między kamiennymi żębanami sterzącymi z wody i stanęliśmy w cieniu wysypki.
— To znaczy, symulacja? — zapytał bocman. — Tak samo myślałem i ja...
— Sztyrkoch uśmiechnął się i włożył koszulkę.
— Czy już jestem wolny?
— Po oględzinach lekarza — odpowiedział nieublagany Kołoskow.
Wyłączyliśmy motor i zaczęliśmy się przysłuchiwać. Mewy, spłoszone przez kuter, unosiły się nad masztami krzyżąc jak przekupki na targu. Poprzez ptasi harmider i plusk falę opływającej wyspę dolatywał od czasu do czasu urwany stuk. Japończycy usiłowali, widząc, puścić w ruch ostygiły motor.
Usłyszawszy znajome dźwięki, Kołoskow wyciągnął szyję, zaczął się uśmiechać i poruszać wąsami. Stał się podobny do namiętego wędkarza, u którego nagle zatańczył pływak.
Na wyspę nadbiega fala. Stuk motoru stał się bliższy i gło-

Łódzka kl. A

Włokniarz pabianicki rozgrywa mecze o mistrzostwo piłkarskiej klasy A w dni powszednie. Ostatnio gościł on u siebie Borutę ze Zgierza. Gra była bardzo ładna i stała na dobrym poziomie. Początkowo przeważali gospodarze, następnie gra się wyrównała. Końcówka gry przyniosła zwycięstwo Borucie, która obiektywna publiczność pabianicka oklaskiwała za pokazanie ładnych momentów. Zadej z drużyn nie udało się jednak uzyskać bramki, tak że wynik końcowy to 0:0. Wyróżnił się u gości ju rzyorny lewy obrońca Marczał oraz bramkarz Przeglądziński.

Nareszcie mamy tor żużlowy

Po dwóch latach doczekaliśmy się wreszcie toru żużlowego. Wszelkie prace na terenie boiska Legii przy Placu 9 Maja zostały zakończone. W dniu 14 maja o godz. 15.30 od-

biecnie następująco:
Kolejarz Łódź 4 8:0 13:2
Związkowiec Tom. 5 8:2 11:3
Włokniarz Pabianice 5 7:3 19:8
Włokniarz Zgierz 4 6:2 11:5
Spójnia Łódź 5 5:5 11:12
LKS Wł. i B 4 3:5 6:7
Kolejarz Koluszki 4 3:5 5:8
Związkowiec Łódź 5 3:7 7:12
Concordia Piotrków 5 3:7 3:13
Boruta Zgierz 5 2:8 5:14
Einjeden Zychlin 4 2:6 3:11

Na mecz Polska-Rumunia pociąg turystyczny

PBP „Orbis“ w Łodzi organizuje w dniu 14.5. rb. pociąg turystyczny do Wrocławia na mecz piłkarski Polska — Rumunia.
Wyjazd dnia 14 bm. rano, powrót dnia 15 bm. wczesnym rankiem.
Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy w „Orbisie“, Piotrkowska 68, telefon 101-01.

Obecna tabela przedstawia się jak następuje:

| | | | |
|-------------------|---|-----|----|
| Budowlani Rybnik | 1 | 3 | 45 |
| LKM Unia Leszno | 1 | 2,5 | 44 |
| Stal Ostrów | 1 | 2,5 | 44 |
| Olimpia Grudziądz | 1 | 2 | 37 |
| Skra Warszawa | 1 | 1 | 33 |
| Ogniw Łódź | 1 | 1 | 25 |
| Ogniw Bytom | — | — | — |
| Kolejarz Rawicz | — | — | — |
| Ogniw Warszawa | — | — | — |

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek śluczych 319-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejsc i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcje nocne: 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-9633.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych.
Oto ich punkty:
1. Park 3 Maja — uczniowie szkół średnich.
2. Park Sienkiewicza — uczniowie szkół średnich.
3. Park Poniałowskiego — uczniowie szkół zawodowych.
4. Park Ludowy na Zdrowiu — studenci wyższych uczelni.
5. Park Ludowy na Polesiu — zrzeszenia Zw. Zawodowych.
6. Park Helenów — Z. S. „Gwardia“.
7. Park Mickiewicza (daw. Juhanów) — młodzież szkół podstawowych.
8. Plac 9 Maja — Wojsko Polskie.
9. Stadion ŁKS Włokniarza — zrzeszenia Zw. Zawodowych.
10. Księży Młyn — szkoły zawodowe.

(Kr.)

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych. Oto ich punkty: 1. Park 3 Maja — uczniowie szkół średnich. 2. Park Sienkiewicza — uczniowie szkół średnich. 3. Park Poniałowskiego — uczniowie szkół zawodowych. 4. Park Ludowy na Zdrowiu — studenci wyższych uczelni. 5. Park Ludowy na Polesiu — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 6. Park Helenów — Z. S. „Gwardia“. 7. Park Mickiewicza (daw. Juhanów) — młodzież szkół podstawowych. 8. Plac 9 Maja — Wojsko Polskie. 9. Stadion ŁKS Włokniarza — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 10. Księży Młyn — szkoły zawodowe.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych. Oto ich punkty: 1. Park 3 Maja — uczniowie szkół średnich. 2. Park Sienkiewicza — uczniowie szkół średnich. 3. Park Poniałowskiego — uczniowie szkół zawodowych. 4. Park Ludowy na Zdrowiu — studenci wyższych uczelni. 5. Park Ludowy na Polesiu — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 6. Park Helenów — Z. S. „Gwardia“. 7. Park Mickiewicza (daw. Juhanów) — młodzież szkół podstawowych. 8. Plac 9 Maja — Wojsko Polskie. 9. Stadion ŁKS Włokniarza — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 10. Księży Młyn — szkoły zawodowe.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych. Oto ich punkty: 1. Park 3 Maja — uczniowie szkół średnich. 2. Park Sienkiewicza — uczniowie szkół średnich. 3. Park Poniałowskiego — uczniowie szkół zawodowych. 4. Park Ludowy na Zdrowiu — studenci wyższych uczelni. 5. Park Ludowy na Polesiu — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 6. Park Helenów — Z. S. „Gwardia“. 7. Park Mickiewicza (daw. Juhanów) — młodzież szkół podstawowych. 8. Plac 9 Maja — Wojsko Polskie. 9. Stadion ŁKS Włokniarza — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 10. Księży Młyn — szkoły zawodowe.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych.

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się szereg Biegów Narodowych. Oto ich punkty: 1. Park 3 Maja — uczniowie szkół średnich. 2. Park Sienkiewicza — uczniowie szkół średnich. 3. Park Poniałowskiego — uczniowie szkół zawodowych. 4. Park Ludowy na Zdrowiu — studenci wyższych uczelni. 5. Park Ludowy na Polesiu — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 6. Park Helenów — Z. S. „Gwardia“. 7. Park Mickiewicza (daw. Juhanów) — młodzież szkół podstawowych. 8. Plac 9 Maja — Wojsko Polskie. 9. Stadion ŁKS Włokniarza — zrzeszenia Zw. Zawodowych. 10. Księży Młyn — szkoły zawodowe.